

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

Roman Atm

3 2018
(75)

ISSN 1896-4427



Pomagają
potrzebującym



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



Zadanie jest współfinansowane ze środków otrzymanych
z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego



Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

Fot. na okładce przedniej i tylnej:
Lucjusz Cykarski/Fundacja Klamra

- 4 Stypendia dla studentów
- 5 Stypendia ponadgimnazjalne
- 6 Mow@ Miłości Fundacji Klamra
- 10 Na tylko murali
- 14 Sytuacja Romów i Sinti w Polsce, Austrii i Europie
- 17 Sytuacja Romengry i Sinti dre Polska, Austria i Europa
- 20 Tajemnica lipińskiego lasu
- 23 Tajemnica dre veś lipińsko
- 26 Poznaj świat Romów podczas studiów
- 29 Pindźiar o swetos Romengro so phiren po studii
- 32 Konferencja w Gorzowie Wielkopolskim
- 34 Tyknedyr pe phuvia zachodnia pošli 1945 berś
- 36 Pał ochrona vavirćhanipen
- 38 Dla ochrony różnorodności
- 41 Pamiętali o zbrodni sprzed lat
- 44 Rypyrenys zbrodniatyr bersia gił
- 46 Woj. podlaskie: tygiel kultur, tygiel problemów
- 49 Woj. podlaskie: kulturalno kotlos, pherdo problemi

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Ryszard Bańka

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak



Kamila
Zarębska

Słowo od redaktora naczelnego



Drodzy Czytelnicy,

jeżeli już zdążyliście przekartkować to wydanie, zauważyliście zapewne, że jest tu dużo ciekawych, nowych artykułów.

Nasz dwumiesięcznik jest jak zwykle elegancki, przejrzysty, nowoczesny. To wszystko robimy dla Was, drodzy Czytelnicy, żebyście z przyjemnością czytali nasze romskie czasopismo.

Dokładnie wsłuchujemy się i przyglądamy temu, co się w Polsce dzieje w środowisku romskim i staramy się, żeby artykuły były właśnie na zawsze aktualne. W efekcie Romano Atmo jest dwumiesięcznikiem bardzo różnorodnym, a zakres poruszanych tematów szeroki. Opisujemy sytuacje Romów i Sinty, poruszamy tematy historyczne, omawiamy komisje, które się odbyły, przekazujemy wiele innych informacji. Nie wszystkie problemy, które nas dotyczą, możemy tu opisać, chociaż chcemy o nich pisać.

Najbardziej przeraża mnie sytuacja Romów w Europie. Robi się dla naszej mniejszości niebezpiecznie. Inne Narody uważają nas za gorszą nację i najchętniej każdy by się nas pozbył ze swojego kraju. Dlaczego tak jest, przecież tak być nie musi? Ale to my powinniśmy wziąć nasze sprawy w swoje ręce. To my powinniśmy pokazywać, że nie jesteśmy gorsi od innych, że jesteśmy ludźmi wartościowymi.

Podnośmy naszą wiedzę wchodząc na kolejne szczeble drabiny edukacyjnej, korzystajmy ze stypendiów romskich finansowanych przez MSWiA oraz innych udogodnień wynikających z programów na rzecz społeczności romskiej. Są programy prozatrudnieniowe, ułatwiające podniesienie kwalifikacji zawodowych, dzięki nim możemy zakładać własne firmy i stać się dla innych wręcz niezbędnymi. Po spełnieniu tych warunków będziemy traktowani na równi z innymi. Zatem nie prosimy często o pomoc i nie żyjemy na łasce innych, bądźmy zaradnymi i samowystarczalnymi.

Może to mrzonki, ale taki naród romski mi się marzy i mam nadzieję, że młode pokolenie osiągnie sukces i będzie żyło godnie i bezpiecznie. Nie zapomni przy tym o swojej kulturze i będzie pielęgnować swój język i tradycje.

*Deworesa manusza!e!
Dziękujemy, że jesteście z nami!
Roman Chojnacki
Romanes Osiu*

ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszyńskiego 32, 78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98, faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl, www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

w ramach realizowanego zadania publicznego pod nazwą:

Stypendia dla studentów pochodzenia romskiego w 2018 r.



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne są na stronie internetowej Związku Romów Polskich www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z Regulaminem, który jest dostępny na stronie ZRP oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

w ramach realizowanego zadania publicznego pod nazwą:

Stypendia dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych
pochodzenia romskiego w 2018 r.



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne są na stronie internetowej Związku Romów Polskich www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z Regulaminem, który jest dostępny na stronie ZRP oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.



Fot. Dariusz Paczkowski/Fundacja Klamra

Nie tylko murale

Mow@ Miłości Fundacji Klamra

W Polsce rośnie problem mowy nienawiści do wszystkiego co inne, rośnie nietolerancja. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest nieznanostwo drugiego człowika, nieznanostwo kultur. Zdecydowane „nie” dla takiego stanu rzeczy mówi Fundacja Klamra z Żywca, która od lat prowadzi rozmaite działania mające na celu wpajanie społeczeństwu zasad współżycia społecznego i akceptacji różnorodności. Służy temu tworzenie społecznie zaangażowanych murali, prowadzenie warsztatów street-artowych, antydyskryminacyjnych i włączanie w to młodzieży szkolnej, a także studentów i przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych. Nie jest to łatwe, ale działacze Fundacji Klamra tym się nie zrażają, i – na zasadzie: „kropla drąży skałę”, nawet małymi kroczkami starają się osiągnąć zamierzony efekt.

Jednym z szefów Fundacji jest Dariusz Paczkowski. To człowiek wielu umiejętności o niezwykle szerokim spojrzeniu na otaczającą go rzeczywistość. To działacz społeczny, artysta street-art, terapeuta Theta Healing, co pozwala mu na zwiększanie wszelkich możliwości rozwoju w różnych dziedzinach życia. Jest współtwórcą i uczestnikiem wielu wydarzeń artystycznych, happeningowych i parateatralnych. Organizator ogólnopolskich i międzynarodowych jamów graffiti. Założyciel grupy 3fala.art.pl., współzałożyciel grupy antynazistowskiej (GAN) i wieloletni współpracownik



Fot. Lucjusz Cykarski/Fundacja Klamra

nik Marcina Kornaka ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”. Współpracownik wielu organizacji pozarządowych. Absolwent Akademii Innowatorów Społecznych. Dyrektor artystyczny Galerii Tybetańskiej na Woli w Warszawie. Przewodniczący Rady Fundacji na rzecz Centrum Wielokulturowego w Warszawie. Lista jego dokonań jest bardzo długa, podobnie jak lista aktualnych działań. W tegorocznym pierwszym numerze Romano Atmo w artykule „Historia zapisana na murze” pisaliśmy o Galerii Romskiej, która powstała na murach przy ul. Raszyńskiej w Warszawie. Przypomnijmy: na muralach przedstawiono postacie

czworga wybitnych Romów. Z muru na przechodniów spoglądają: Alfreda Noncia Markowska, Bronisława Wajs Papusza, Stefan Kororo Dymiter i Karol Parno Gierliński. Na murze jest jeszcze miejsca dla kolejnych Romów.

– *Na razie prace przy Galerii Romskiej zostały zatrzymane – mówi Dariusz Paczkowski. – Nie oznacza to, że Galeria jest już zamknięta. Na pewno do tego wrócimy, bo osób zasłużonych dla kultury romskiej, dla tego narodu, jest wiele. A poprzez takie murale popularyzujemy i te osoby, i naród, i jego kulturę.*

W międzyczasie we Wrocławiu powstały dwa inne murale z udziałem

Fot. Lucjusz Cykarski/Fundacja Klamra

Romów. Pierwszy, w ramach akcji „Różnorodni po to, aby się poznać”, powstał w Muzułmańskim Centrum Kulturalno-Oświatowym we Wrocławiu przy ul. Kasprowicza dzięki współpracy z Przedstawicielstwem Regionalnym Komisji Europejskiej w Polsce. Wielokulturowy mural w kształcie mozaiki to wspólne dzieło około 40 wrocławskich dzieci ze społeczności ewangelickiej, katolickiej, muzułmańskiej, romskiej i żydowskiej.

– *Na początku wszyscy się bali, że będą się nudzić. Ale w ciągu paru godzin dzieci poznały się i wciągnęły we wspólne tworzenie malowidła – mówi kierownik projektu Dariusz Paczkowski. – To ścienna malowidła to kolorowa mozaika, w którą wpisano werset z Koranu „Różnorodni po to, aby się poznać” w języku polskim i angielskim. Na ścianie namalowano również kaligrafię tej sentencji w języku arabskim.*

Drugi mural powstał w jednym z zaniedbanych podwórek u zbiegu ulic Paulińskiej i Rydygiera. Tam kolorowa ściana przedstawia dwa smoki ziejące kolorowymi kwiatami.

– *Ten mural to element społeczno-edukacyjnej kampanii Mow@ Miłości przeciwko mowie nienawiści – mówi realizator projektu Dariusz Paczkowski. – Ten mural wyraża artystyczne ekspresje dzieci przedstawiające miłość i szacunek do drugiego człowieka. To*





Fot. Arch. Fundacja Klamra

było wielkie wyzwanie. Na początku wszyscy się wstydzieli, ale jak już zaczęli malować, to potem trudno było ich od tego odciągnąć. To były dzieci z koczowiska oraz młodzież z Nadodrza.

Przed przystąpieniem do pracy dzieci uczestniczyły w warsztatach na temat historii i kultury romskiej. Warsztaty poprowadziła Małgorzata Mirg-Tas ze Stowarzyszenia Oświatowego „Harangos”. W realizacji tego projektu uczestniczyły również inne stowarzyszenia, w tym Nomada, Stowarzyszenie Aktywnych Społecznie „Trampolina”, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego oraz Wrocławska Rewitalizacja. Fundacja Klamra w ramach projektu „Razem Przeciw Nienawiści” działa również lokalnie, czyli w Żywcu. Dzięki temu projektowi mury Szkoły Podstawowej nr 9 w Żywcu, w której uczą się także romskie dzieci, ozdobił kolorowy mural – dzieło Anety, Legosa i grupy 3fala.art.pl. Dariusz Paczkowski poprowadził dla uczniów tej placówki warsztaty z szablonowego malowania na torbach. Podobne warsztaty odbyły się także w innych żywieckich szkołach.

– To nie jedyne takie lokalne działanie – zapewnia Dariusz Paczkowski. – Warto wspomnieć też o działalności na rzecz społeczności zamieszkującej osiedle socjalne przy ul. Kabaty. Osiedle to jest nazywane „osiedlem Wygnańców”, gdyż ludziom tam mieszkającym

nie żyje się dobrze. Tu koniecznie muszę dodać, że w działalność na rzecz osiedla zaangażowana jest nie tylko Klamra, ale także wiele innych organizacji, stowarzyszeń, firm i osób fizycznych.

Osiedle socjalne Kabaty zamieszkuje kilkadziesiąt rodzin. W pobliżu znajduje się komunalne wysypisko odpadów i schronisko dla zwierząt.

– Nie jest to najlepsze sąsiedztwo – mówi członek Zarządu Fundacji Klamra Ewa Furtak, dziennikarka Gazety Wyborczej. – Też swego rodzaju elementem stygmatyzującym to osiedle jest fakt, że zamieszkuje tam bardzo duża grupa Romów, która spotyka się i spotyka z różnego rodzaju objawami niechęci. Staramy się to zmieniać.

Ewa Furtak w Gazecie Wyborczej w swoich artykułach porusza m.in. sprawy osób dyskryminowanych ze względu na niepełnosprawność, religię czy przekonania. Angażuje się tam,

gdzie ludzie potrzebują pomocy. Ważne są dla niej także tematy związane z prawami zwierząt oraz przeciwdziałaniem niekorzystnym zmianom klimatu. Laureatka Nagrody Współodczuwania Klubu Gaja. Związana jest z różnymi organizacjami pozarządowymi, m.in. bielskim klubem Soroptimist International.

– Nie można przejść obojętnie obok ludzi potrzebujących pomocy – mówi dziennikarka. – Mamy to szczęście, że w naszym otoczeniu znajdują się ludzie z różnych środowisk, którzy podobnie reagują na ludzką niedolę. Najważniejsze przy tym jest to, że pozytywnie reagują spontanicznie, nie trzeba ich zbytnio namawiać. Nie jest to tylko zasługa Fundacji Klamra, bo w tym gronie są ludzie np. KOD-u, różnych partii politycznych, różnych środowisk społecznych. Wszystkie akcje mocno wspiera Beskidzkie Radio Katolickie Anioł Beskidów.

Fot. Dariusz Paczkowski/Fundacja Klamra





Fot. Arch. Fundacja Klamra

Na terenie Żywca prowadzono wiele akcji na rzecz mieszkańców tego osiedla. Szerokim echem odbiła się akcja mikołajkowa, w której uczestniczyli pracownicy marketu Auchan. Pracownicy ustawili w marketce choinkę, na której zawieszono kartki z marzeniami dzieci. Życzenia były różne, od czerwonego samochodzika, po lalki, przybory do pisania czy buty na zimę. Te marzenia udało się spełnić. Dokładnie w „mikołajki” pracownicy Auchana, w mikołajkowych strojach odwiedzili dzieci i spełnili ich marzenia. Również szeroko komentowano przypadek udzielenia pomocy medycznej Romni z Rumunii, która nie miała polskiego numeru PESEL, nie była objęta ubezpieczeniem zdrowotnym. Bezinteresownej pomocy udzielił jej kardiolog dr n. med. Bartosz Skwarna.

– Nie widzę w tym niczego nadzwyczajnego – mówi dr Skwarna. – Ta osoba potrzebowała pilnej pomocy medycznej, przyprowadziły ją do mnie Ewa Furtak z koleżanką. Powiedziały, że ogłosiły zbiórkę na jej rzecz by zapłacić za leczenie. Powiedziałem, żeby za te pieniądze zakupiły niezbędne leki. Przyjmowałem ją za darmo, ja nie zbiedniałem, chora kobieta otrzymała pomoc, wszystko jest w porządku. Nie czuję się bohaterem z tego powodu.

Chorej kobiecie zapewniono również leki, a leczenie trwało kilka miesięcy.

Inna Romni również nie posiadająca ubezpieczenia zdrowotnego, potrzebowała pilnej pomocy stomatologicznej. Poliklinika Stomatologiczna Pod Szyndzielnią podjęła się leczenia 47-letniej kobiety. Po kilku tygodniach kobieta mogła bez cienia wstydu, w szerokim uśmiechu, pokazywać rząd równych zębów w wykonanych dla niej bezpłatnie protezach.

– Podobnych przykładów można mnożyć – zapewnia Ewa Furtak. – Myślę, że świadomość tego, iż ich pomoc jest adresowana do konkretnych osób sprawia, że ludzie pomagają z chęcią.

Fundacja Klamra uczestniczy w tych akcjach poprzez swoich członków. Prowadzi też samodzielne działania adresowane do żywieckich Romów.

– Budujemy akceptację dla żywieckich Romów – zapewnia Dariusz Paczkowski. – Zorganizowaliśmy Dni Romskie w Żywcu, mające charakter naukowy, ale formułę otwartą, przystępną dla odbiorców nie zajmujących się zawodowo tematyką. Dni Romskie miały formę m.in. paneli dyskusyjnych z udziałem ekspertów i praktyków w zakresie tematyki romskiej, pokazów filmowych, wystaw dokumentów poświęconych historii żywieckich Romów oraz warsztatów plastycznych dla dzieci. Zaprosiliśmy dzieci i młodzież z Żywca i okolic do udziału w warsztatach graffiti o tematyce wielokulturowej. W ramach

trzydniowych warsztatów młodzież poznawała elementy związane obecnością innych kultur obecnych w regionie, postawy antydyskryminacyjne, tworzyła wspólny mural w przestrzeni publicznej. Udało się zrealizować wiele innych działań jak np. budowa placu zabaw na osiedlu socjalnym Kabaty, na którym mieszka większość żywieckich Romów.

Mnogość projektów realizowanych przez Klamrę oraz wsparcie społeczne jaki otrzymuje przy ich realizacji pozwalają wysnuć wniosek, że krzewiona przez Fundację Mow@ Miłości ma szansę przebić się przez falę hejtu i mowy nienawiści, przez falę swastyk i rasistowskich haseł na murach. Fundacja chętnie dzieli się swoim doświadczeniem z wcześniejszych przedsięwzięć z lokalnymi działaczkami i działaczami z całej Polski, uczy ich narzędzi przydatnych w działaniach, takich jak społecznie zaangażowane murale czy drama. Zaplanowano także kontynuację działań fundacji w Żywcu realizowanych w ramach wcześniejszych projektów, a związanych ze wsparciem lokalnej społeczności romskiej. Fundacja jest otwarta na wszelkie propozycje z zewnątrz. Adres do korespondencji: Fundacja Klamra, skr. pocztowa nr 20, 34-300 Żywiec; e-mail: biuro@klamra.org.

Ryszard Bańka



Fot. Dariusz Paczkowski/Fundacja Klamra

Na tylko murali

Siukar pheniben i łaćhi buty Fundacjakry Klamra



Dre Polska barioł problemo pał rakiryben nie-nawistno ke dova saro so vavir, barioł natolerancja. Maškre varykicy powody pał dava isy tež dova kaj manusia na dzinen mišto vaviren manusien, vavir kultury. Pe dava na godzineł pes Fundacja Klamra Żywcostyr, savi bersiendyr keret vavirćhane działani pał dava kaj manusia te javen phirade pe vavirćhanipena. Maškre vavirćhane działani keren murali społeczna pał tematyka tolerancja i tyknedyr nacji, warsztaty antydyskryminacyjna. Ke peskre działani vtyrden terne manusien szkołendyr, studenten i vykendyne manusien sare kotyrendyr dre społeczeństwo. Nani dava łokho, ale działaczy Klamratyr pes dałesa na zrazinen i po kuty, po łokhes starynen pes te osiągnineł peskro celo.

Sieratuno manuš dre Fundacja Klamra isy Dariusz Paczkowski. Dava manuš zalet pes bute buciencia, a łeskro

dykhipen pe sveto i dzipen pomogineł te keret działani pał pomoc vavire manusienge. Jof isy działaczno społeczno, artysta street-art (sztuka uliczno), terapeuta Theta Healing (uzdrowicielo) – dava saro pomogineł łeske te vybrioł dre dre vavirćhane kotyra dzipnytko. Organizyneł vavirćhane wydarzeni artystyczna i imprezy graffiti. Zathodzia grupa 3fala.art.pl i antynazistowsko grupa GAN. Pełde but bersia keretys współpraca dzindłe działaczosa Stowa-



Fot. Arch. Fundacja Klamra

rzyszeniostyr „Nigdy Więcej” savo kha-
rełys pes Marcin Kornak. Paczkowski isy
absolwento dre Akademia Innowato-
rów Społecznych, dyrektoro artystycz-
no dre Galeria Tybetańsko pe Wola dre
Warszawa i przewodnicząco dre Rada
Fundacji pał Centrum Butekulturengro
dre Warszawa. Lista pał feskre dokona-
ni isy but bary, podypen syr łeskre ak-
tualna działani. Dre jekhto dabersitko
numero Romano Atmo śhindziam ar-
tykuło pał Galeria Romani, savi kerdzia
Paczkowski pe mury pał ulica Raszyń-
ska dre Warszawa. Pe murali sykady isy
ćtar romane manusia: Alfreda Noncia
Markowska, Bronisława Wajs Papusza,
Stefan Kororo Dymiter i Karol Parno
Gierliński. Pe muro isy jeszcze śteto kaj
te sykaveł vavire manusien.

– Na razie bucia pasie Galeria Ro-
mani isy zarykirde – phenet Dariusz
Paczkowski. – Na oznaczynel dava kaj

Galeria isy już zaphandli. Pał pewno ry-
siuvasam ke dova, bo manusia zasłužo-
na dre romani kultura, dre romani na-
cja, isy pherdo. A pełde dasave murali
sykavas da manusien i keras popula-
ryzacja, i tęgry, i da nacjakry, i tęgry
kulturakry.

Dre Wrocław isys kerde duj vavir
murali pał udziało Romenca. Jekhto isys
kerdo dre akcja „Vavirćhane pał dava,
kaj pes te pryńćkireł”, dre Muzułmań-
sko Centrum Kulturalno-Oświatowo dre
Wrocław pe ulica Kasprovicza – pełde
współpraca Regionalne Przedstawiciel-
stwosa Komisjako Europejsko dre Pol-
ska. Butekulturowo muralo dre kształto
mozaika isy khetani buty savi kerde sa-
veś 40 ćhavore Wrocławiatyr bute spo-
łecznościendyr: ewangelicko, katolicko,
muzułmańsko, romani i ćhindytko.

– Pe pocztąto sare pes darenys kaj
pes tenge przykšzynela, ale pełde vary-

Fot. Lucjusz Cykarski/Fundacja Klamra

kicy śtundy ćhavore zapryńćkirde pes
i vtyrdyne dre khetani buty pasie malo-
widło – phenet kierowniko dre da pro-
jekto Dariusz Paczkowski. – Da malowi-
dło pe muro sykaveł kolorowo mozaika,
dre savi ćhindło isy werseto Koranostyr
„Vavirćhane pał dava, kaj pes te pryńć-
kireł” dre ćhibia polsko i angielsko. Pe
ściana kerdy isy też kalligrafia da taven-
gry dre ćhib arabsko.

Dujto muralo isys kerdo pe bedy
vtenga pasie ulicy Paulińska i Rydygie-
ra. Adoj kolorowo ściana sykaveł duj
smoki ziejąca kolorowe luludzienca.

– Dava muralo isys kerdo dre kam-
pania społeczno-edukacyjno Mow@
Miłości przeciwko pheniben nienawist-
no – phenet realizatoro da projekto
Dariusz Paczkowski. – Dre dava muralo
ćhavore sykade peskro szacunko ke va-
vir manuś. Daja buty isys baro wyzwa-
nio. Pe pocztąto sare pes tadzienys, ale
syr już zaczynidłte te malinel, to phares
isys ten te odkhareł dałestyr. Dava ke-
renys ćhavore kaj isy dzide dre koczowi-
sko i terne manusia Nadodrzostyr.

Gił daja buty, ćhavorengre isys kerde
specjalna warsztaty pał temato roma-
ni historia i kultura. Warsztaty ligirełys
Małgorzata Mirga-Tas romane Stowa-
rzyszeniostyr Oświatowo „Harangos”.
Dre realizacja da projekto isys też va-
vir organizacji: Nomada, Stowarzysze-
nio Aktywna Społecznie „Trampolina”,
Wrocławsko Centrum pał Rozwojo
Społeczno i Wrocławsko Rewitalizacja.
Fundacja Klamra keret też ke pe, lokal-
nie, czyli dre Żywco projekto „Khetanes
przeciwko nienawiść”. Dre Szkoła Pod-
stawowo nr 9, adoj kaj sykłon też i ro-





Fot. Lucjusz Cykarski/Fundacja Klamra

„ Našty te przedział obojętnie paś manusiendyr kaj potrzebinen pomoc

mane čhavore, kerde kolorowo muralo. Malinenys Aneta, Legos i grupa 3fala. art.pl. Paczkowski ligirełys warsztaty pał malowanie čhavorengre da szkołaty, ale też i podypen warsztaty ligirełys dre vavir szkoły dre Żywco.

– Dava nani tylko jekh dasavo lokalno działanio – phenel Dariusz Paczkowski. – Kamav adaj te wspomninel działani pał pomoc manusiengre kaj bešte isy pe osiedlo socjalno pe ulica Kabaty. Pe osiedlo dava vavir manusia phenen kaj isy „osiedlo vytradyne manusiengro”, petde dova kaj manusia dzide isy adoj ciorore manusia, savenge isy but pharo dre dzipen. Adaj koniecznie musinav te dodeł kaj dre działani pał pomoc dołe manusiengre zaangażowano isy na tylko Klamra, ale też but vavir organizacji, firmy i zwykła manusia.

Pe osiedlo socjalno Kabaty bešte isy varykydesia familii. Nadur isy adoj komunalno wysypisko i schronisko jannvarengre.

– Dava nani najfededyr šteto pe besiben – phenel membro dre Zarządo Fundacjakro Klamra Ewa Furtak, dziennikarka dre Gazeta Wyborczo. – Baro powodo pe dava kaj pe da osiedlo ma-

nusia dykhen i phenen hyria isy dava kaj bešte isy adoj pherdo Roma, save rakhenys pes i rakhen celo ciro dyskryminacjasa. Jame starynas pes dava te sparuveł.

Ewa Furtak dre peskre artykuły dre Gazeta Wyborczo poruszynel sprawy pał dyskryminacja pe manusiendyr pał niepełnosprawność, paciben czy dumanio pe vavirčhane tematy. Angażyneł pes adoj kaj manusia potrzebinen pomoc. Ważna isy take też tematy pał ciacipena janvarengre i przeciwdziałanio pał hyria sparuibena dre klimato. Pał peskry działaność doreščia specjalno nagroda Klobostyr Gaja, isy związano vavirčhane organizacjenca ngo.

– Našty te przedział obojętnie paś manusiendyr kaj potrzebinen pomoc – phenel dziennikarka. – Isy jamen do bacht, kaj dre jamaro otoczenio isy vavirčhane manusia, save podypen reaginen pe manusitka problemy. Najważnydyr isy paś dava, kaj manusia doła reaginen pozytywnie i na trzeba ten te napheneł, isy sygna pe pomoc. Dava nani zasług tylko Fundacjakro Klamra, bo dre da grupa manusiengry isy manusia vavirčhane polityczne partien-

dyr, KOD-ostyr i vavirčhane kotyrendyr dre społeczeństwo. Sare akciji zorałes wspierynel Beskidzko Radio Katolicko Anioł Beskidów.

Dre Żywco kerde isy pherdo akciji pał pomoc manusiengre do osiedlostyr. But siundło isy pał akcja mikołajkowo, dre savi isy też manusia kaj keren buty dre marketo Auchan. Bucitka uthode dre sklepo choinka, pe savi zabłade isy karteczki pe save začhindle isy marzeni čhavorengre. Życzeni isy vavirčhane, pał przykłado łoto vurdenoro, lalki, przybory ke čhiniben czy tyraha vendukane. Da marzeni udyja pes te spełninel. Dokładnie dre mikołajki bucitka dre Auchan, przeryde dre mikołajkowa stroji gene te odwiedzinel čhavoren i spełnindle tengre marzeni. But siundło isy też pał przypadko syr Romni Rumuniatyr doreščia pomoc doktorostyr, pomi mo dova kaj na sys ła polsko numero PESEL i ubezpieczenie sastypnytko, a petde dava ciaciben podeł kaj našty dasave manusieske te korzystyneł by preskirybnaskro dre publiczno pomoc sastypnytko. Bezinteresowno pomoc dyja ła ke me Ewa Furtka Bartosz Skwarna.

– Na dykhav dre dava čhi nadzwyčajno – phenel dr Skwarna. – Da manuśni potrebinelys pilno pomoc medyczno, jandte ła ke me Ewa Furtka i ła kry koleżanka. Phendte, kaj ogłosin-



Fot. Dariusz Paczkowski/Fundacja Klamra

dŕe skendypen łove łake kaj te preski-
reł pał saściakiryben. Phendziom kaj
pał do łove ke kinen potrzebna draba.
Przyłavys ła by łovengro, pał čhi. Me
na kerdziom pes ciororedyr pełde dova,
nasvałe dziuvlake isys dyni pomoc, saro
isy mištes. Na cuzjinav pes bohatero da
powodostyr.

Nasvali Romni dorešcia teŕ draba,
a łakro saściakiryben isys pełde varyki-
cy čhona. Vavir Romni, savunia teŕ za
sys ubezpieczenie sastypnytko, potrze-
binełys pilno pomoc stomatologiczno.
Poliklinika Stomatologiczno Pod Szyn-
dzielnią podlįja pes kaj te pomogineł
Romniake, savunia isys 47 berś. Pošli

varykicy kurke Romni na musinełys juŕ
te ładziel pa hyria i nasvałe danda, peł-
de dova kaj kerde łake pał čhi proteŕzy.

– Podypen przykłady moŕna te mno-
ŕyneł – phenel Ewa Furtak. – Duminav,
kaj świadomość pał dova, kaj łengry
pomoc dział ke konkretna manusia,
kerel kaj manusia pomoginen butedyr
čhećiasa.

Dre dasave akcji pomoginen mem-
bry dre Fundacja Klamra, ale organiza-
cuj daja kerel teŕ korkory działani pał
pomoc Romenge, save isy bešte dre
ŕywco.

– Budynas akceptacja Romenge dre
ŕywco – phenel Paczkowski. – Organi-

Fot. Dariusz Paczkowski/Fundacja Klamra

zynasys Romane Dyvesa dre ŕywco, sy-
klakirde rakhibena, ale phirade sareng-
ge. Isys kerde rakirybena ekspertenca
i manusienca kaj załen pes romane tyk-
nedyr nacjasa pe sodyves, isys sykade
filmy pał tematyka romani i warsztaty
plastyczna čhavoreng. Zamangdziam
teŕ čhavoren i terne manusien ŕywco-
styr i okolicendyr pe warsztaty graffiti
butekulturowa. Pełde tryn dyves warsz-
taty terne manusia pryńćkirde vavir
kultury save isy dre da regiono, syklo-
nys pał postawy antydyskryminacyjna
i kerenyš khetanes muralo. Udyja pes
jamenge te kerel but vavir działani, pał
przykłado, placo zabaw čhavoreng pe
osiedlo socjalno Kabaty, kaj bešte isy
phaš baredyr Roma dre ŕywco.

Fundacja Klamra realizyneł but pro-
jekty. Dre peskry łachi buty vtyrdeł va-
vire manusien. Łengro poddziapen i dzi
ke vavir manusia, kaj isy dre potrzeba,
sykaven kaj moŕna te mareł pes nie-
nawistne phenibenca i rasistowska
łavenca i malunkenca pe mury. Dzinen
teŕ te sykaveł peskry łachi buty vavir
organizacijenge i te pomogineł peskre
doświadczeniosa. Działaczy Klamratyr
zaphenen kaj kerena duredyr vavirčha-
ne projekty pał pomoc Romenge dre
ŕywco. Łengro adreso ke korespon-
dencja: Fundacja Klamra, skr. pocztowa
nr 20, 34-300 ŕywiec; e-mail: biuro@
klamra.org

łum. Ania Perelka





Sytuacja Romów i Sinti w Polsce, Austrii i Europie:

między tragiczną przeszłością a niepewną przyszłością?

RELACJA Z DYSKUSJI

26 kwietnia br. Ambasada Austrii oraz Austriackie Forum Kultury w Warszawie we współpracy z partnerami – Centrum Wielokulturowym w Warszawie, Wydawnictwem Universitas, Helsińską Fundacją Praw Człowieka oraz *European Council on Foreign Relations* (ECFR) Warszawa – zorganizowały międzynarodową debatę pt. *Sytuacja Romów i Sinti w Polsce, Austrii i Europie: między tragiczną przeszłością a niepewną przyszłością?* Dyskusja odbyła się w Warszawie, w siedzibie Austriackiego Forum Kultury, pod patronatem Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita oraz Radia TOK FM, którego redaktorka, Karolina Lewicka, prowadziła całe wydarzenie.

Za punkt wyjścia do dyskusji posłużyła wydana we współpracy z Ambasadą publikacja *“Beyond the Roma Holocaust – From Resistance to Mobilisation”* (Universitas, 2017), której autorzy analizują wpływ,

jaki tragedia *Porajmos* miała na współczesną tożsamość tych społeczności w Europie. Sama publikacja zaś jest efektem międzynarodowego sympozjum naukowego poświęconego tej tematyce, które Ambasada Austrii zorganizowała we współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie

i przy wsparciu Austriackiego Forum Kultury w październiku 2016 r. (Romano Atmo 6/2016).

W debacie wzięli udział eksperci z Polski i Austrii, w tym m.in. współautorzy publikacji: Agnieszka Caban, kulturoznawczyni, działaczka romska, kierowniczką Muzeum Dialogu Kultur



(oddział Muzeum Narodowego w Kielcach); Konstanty Gebert, dziennikarz i publicysta, *associate fellow* w European Council on Foreign Relations (ECFR); Andrea Härle, prezeska Romano Centro w Wiedniu; prof. Sławomir Kapralski z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, członek The Gypsy Lore Society; Martina Maschke z austriackiego Federalnego Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa i Badań, przewodnicząca Komitetu IHRA ds. Ludobójstwa Romów; oraz Marcin Sośniak, naczelnik wydziału w Zespole Równego Traktowania, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rozpoczynając debatę profesor Kapralski, który był również opiekunem merytorycznym sympozjum w 2016 r. oraz jednym z redaktorów publikacji „*Beyond the Roma Holocaust...*”, podkreślił, że wbrew powszechnemu mniemaniu, jakoby Romowie przywędrowali do Europy z Indii, są oni w rzeczywistości narodem europejskim, co potwierdzają m.in. współczesne badania lingwistyczne.

Profesor Kapralski przypomniał również, iż dyskryminacja Romów miała swoje początki na długo przed II wojną światową i wyodrębnił trzy historyczne etapy tej dyskryminacji. Pierwszy z nich, przypadający na XV-XVIII w., prof. Kapralski określił jako „okres ambiwalentny” wobec Romów – o ile bowiem lokalnie mogło dochodzić do przypadków prześladowania, ogółem byli stosunkowo mile widziani ze względu na zakres

usług rzemieślniczych, jakie oferowali. Jednakże wraz z postępującym procesem centralizacji państw narodowych, wprowadzania granic i obowiązku legitymowania się dokumentem tożsamości, nastąpił drugi etap, „okres asymilacji”, który cechowały szeroko zakrojone programy asymilacyjne, prowadzone jednak dość nieumiejętnie, a przede wszystkim związane z bardzo wysokimi kosztami. Ostatni etap to czas rozwoju najpierw ideologii rasistowskich, później zaś instytucji, które prowadziły politykę rasistowską czy też wręcz antyromską.

Kontynuując wątek historyczny Konstanty Gebert zauważył, że między Shoah a *Porajmos* istnieją pewne istotne podobieństwa. Przede wszystkim punktem wyjścia do obu tragedii było przyjęte przez prześladowców podejście „my vs. oni” – zarówno Romowie, jak i Żydzi byli w społeczeństwie czymś „innym, obcym”, a zatem potencjalnie niebezpiecznym. Co więcej, Gebert jest zdania, iż w Europie po dziś dzień pokutuje w odniesieniu do Romów ta dychotomia i podział na „my i oni” oraz przekonanie, iż Romowie są „obcy”. Dlatego tak ważnym jest, aby podkreślać, iż Romowie są *de facto* narodem europejskim.

W przeciwieństwie jednak do Shoah, które jest udokumentowane i zakorzenione w europejskiej historii, *Porajmos* nie dotarł do powszechnej świadomości Europejczyków, „nie zo-

stał przetrawiony w naszej kulturze”. Problem stanowi nawet ustalenie ostatecznej liczby ofiar, która w zależności od szacunków waha się od 250 tys. do nawet miliona osób. Źródeł takiego stanu rzeczy Gebert upatruje z jednej strony w charakterystycznej dla kultury romskiej tradycji ustnej – ze względu na eksterminację tysięcy Romów świadectwo o *Porajmos* nie przetrwało z taką wyrazistością jak wśród potomków żydowskich ofiar – z drugiej zaś strony w fakcie, iż po II wojnie światowej Romowie nie chcieli niepotrzebnie „zwracać na siebie uwagi”, aby nie narazić się na kolejną falę dyskryminacji.

Nawiązując już do współczesnych czasów Agnieszka Caban i Andrea Härle przedstawiły sytuację Romów w Polsce i Austrii. Według Agnieszki Caban społeczność romska w Polsce długi czas zmagająca się z problemem braku elit, a tym samym z brakiem odwagi i możliwości działania w społeczeństwie większościowym. Ponadto w jej ocenie większy wpływ niż *Porajmos* na współczesną tożsamość polskich Romów wywarły akcje osiedleńcze prowadzone w latach 60. i 70. Podkreśliła ona również, iż Romowie w Polsce to bardzo zróżnicowana społeczność. Jej zdaniem niezwykle ważną rolę pełnią organizacje pozarządowe, szczególnie te działające w obszarach takich jak aktywizacja zawodowa, edukacja oraz sprawy socjalne, dzięki którym w ciągu ostatnich lat miało miejsce bardzo



dużo pozytywnych zmian. Z przykrością zauważyła jednak, że negatywne nastawienie wobec imigrantów i obywateli z zagranicy, jakie można zaobserwować w Polsce, przekłada się na równie negatywny stosunek do autochtonicznej mniejszości romskiej.

Andrea Härlez z Wiednia przypomniała, że również Romowie i Sinti w Austrii są zróżnicowaną grupą pod względem pochodzenia narodowego i etnicznego. Są wśród nich zarówno autochtoniczne grupy mieszkające na terenie Austrii od wieków, imigranci z lat 60., jak również osoby, które przyjechały do Austrii w okresie wojny na Bałkanach w latach 90., ale też po rozszerzeniu Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI w. Zwróciła także uwagę na fakt, iż bardzo ciężko jest pozyskać dane empiryczne dotyczące Romów m.in. ze względu na niedostateczną liczbę prowadzonych badań naukowych, a także brak pytania o pochodzenie/narodowość w cenzusie. Tym niemniej Romano Centro, jednej z największych organizacji romskich w Austrii, udało się przygotować kilka raportów, których wyniki potwierdziły poprawę sytuacji mniejszości romskiej m.in. w dziedzinie edukacji. Tu szczególnie korzystny wpływ ma pomoc wyspecjalizowanych organizacji pozarządowych oraz wzrastająca coraz bardziej heterogeniczność klas szkolnych, dzięki czemu uczniowie

romscy nie są już tak często wytykani jako „inni”. Problemem natomiast cały czas pozostają negatywne doświadczenia ze szkołą pokutujące wśród starszego pokolenia.

Z kolei Martina Maschke, przewodnicząca Komitetu IHRA ds. Ludobójstwa Romów, przedstawiła działalność Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA) w obszarze upamiętniania Holocaustu Romów. Komitet ds. Ludobójstwa Romów powstał w ramach IHRA w 2007 r., a cztery lata później stał się stałym komitetem Sojuszu. Za jeden z największych sukcesów komitetu Martina Maschke uważa fakt, iż obecnie w każdej dziedzinie aktywności IHRA *Porajmos* stawiane jest na równi z Shoah. Kolejnym osiągnięciem jest ochrona miejsc pamięci o *Porajmos* w różnych krajach Europy.

Obecnie IHRA stara się wypracować oficjalną, akceptowalną w skali międzynarodowej definicję „antycyganizmu”, która służyłaby jako punkt odniesienia, zarówno dla władz i urzędników zaangażowanych w zwalczanie przejawów dyskryminacji, ale także dla nauczycieli i aktywistów. Martina Maschke przyznała, że do przyjęcia definicji jeszcze daleka droga, gdyż wymaga to jednogłośnej aprobaty wszystkich 31 państw członkowskich IHRA.

Prace nad definicją „antycyganizmu” docenia Marcin Sośniak z Biura

Rzecznika Praw Obywatelskich, który zauważył, iż w formalnych postępowaniach zjawiska, które nie mają jasnej definicji, bywają często ignorowane jako nieistniejące. Za przykład podał m.in. przestępstwa związane z używaniem tzw. mowy nienawiści. Ostrzegł jednak przed zbyt „wąskim” sformułowaniem definicji, gdyż może to doprowadzić do odwrotnego do zamierzonego efektu poprzez ograniczenie możliwości do kwalifikowania pewnych zjawisk jako motywowanych „antycyganizmem”, ze względu na brak wymienionych w definicji przesłanek.

Na zakończenie wszyscy paneliści przypomnieli o konieczności dalszego prowadzenia szeroko zakrojonych programów edukacyjnych zarówno wśród przedstawicieli społeczności romskich, jak również – a może przede wszystkim – w tzw. społeczeństwie większościowym. Chodzi przy tym nie tylko o tzw. edukację antydyskryminacyjną, ale także o informowanie o tragedii *Porajmos*. Potwierdzili także chęć wzięcia udziału w podobnych debatach w przyszłości, gdyż każda wymiana doświadczeń i poglądów przynosi pozytywne efekty.

Aleksandra Radziwoń
Ambasada Austrii

Fot. Austriackie Forum Kultury
Ambasada Austrii

Sytuacja Romengry i Sinti dre Polska, Austria i Europa: mańkre tragiczno przeszłość a napewno przyszłość?



Dre dyves 26 kwietnio dava berś Ambasada Austriakry i Austriacko Forum pał Kultura dre Warszawa khetanes partnerenca – Centrum Butekulturowo dre Warszawa, Wydawnictwo Univeristas, Helsińsko Fundacja pał Cacipena Manusitka i Europejsko Rada pał Sprawy Pałthemytka (ECFR) – zorganizyndte mańkretymytko debata „Sytuacja Romengry i Sinti dre Polska, Austria i Europa: mańkre tragiczno przeszłość a napewno przyszłość?”. Dyskusja isys kerdy dre Warszawa, dre siedziba Austriacko Forum pał Kultura, teł patronato Stowarzyszenio Phirady Rzeczpospolita i Radio TOK FM, savestyr redaktorka Karolina Lewicka, ligirełys celo rakhiben.

Dyskusja isys kerdy pełde publikacja savi vydyni isys pał współpraca Austriacke Ambasadasa, savi kharēł pes “Beyond the Roma Holocaust – From Resistance to Mobilisation” (Universitas, 2017). Dre pustik daja autory keren analiza savo wpływo isy Porajmos pe współczesno tożsamość

Romengry dre Europa. Publikacja daja isys čhindli pošli mańkretymytko sympozjum syklakirdo pał da tematyka, savo Ambasada Austriakry zorganizyndzia khetanes Uniwersytetosa Pedagogiczno dre Kraków i Austriacko Forum pał Kultura dre październiko 2016 berś (sykado dre Romano Atmo 6/2016).

Dre debata line udziało eksperty Polskatyr i Austriatyr (mańkre tēndyr isys teź autory publikacjakry): Agniesz-

ka Caban, działaczka romani, sieratuni dre Muzeum Dialogu Kultur (oddziało Muzeum Narodowo dre Kielcy); Konstanty Gebert, dziennikarzo, Europejsko Rada pał Sprawy Pałthemytka (ECFR); Andrea Härle, prezeska dre Romano Centro dre Wiednio; prof. Sławomir Kapralski Uniwersytetostyr Pedagogiczno dre Kraków, membro The Gypsy Lore Society; Martina Maschke, austriacko Federalno Ministerstwo pał Syklakiryben, Edukacja i Bādani, sieratuni dre Komiteto IHRA pał sprawy Manusitko Zamaryben Romen; Marcin Sośniak, naczelniko dre wydziało dre Zespoło pał Jekh Traktowanio, Biuro Rzecznikokro pał Ciacipena Obywatelska.

Debata rozpoczindzia profesor Kapralski, redaktoro dre do pustik, savo isys teź opiekuno merytoryczno pe sympozjum dre 2016 berś. Dre pėskeo przepheniben podkreślindzia kaj, pomimo kaj uważyneł pes kaj Roma javne ke Europa Indiatyr, to jone isy nacija europejsko – dava potwierdzinen dadyvesune badani lingwistyczna.

Profesor Sławomir Kapralski przyrypyrdzia kaj dyskryminacja Romen isys hara gił II svetytko maryben i phendzia pał tryn historyczna etapy pał da dys-



Konstanty Gebert geja dre peskre vypheniben jescze duredyr i phendzia kaj dre Europa ke dadyves adzia manusia dykhen pe Romendyr – kaj jone isy obca.

kryminacja. Jekhto, savo thodzia dre ciro XV-XVIII centuro, khardzia „ciro ambiwalentno” pe Romendyr, pejde dova kaj štetenca isys przypadki kaj Roma isys prześladowana, ale pał ogóto manusia na dykhenys pe łendyr adzia hyria, pejde dova kaj isys jone łacne rzemiešniki, a manusienge isys potrzebna dasave usługi. Dujto etapo khardzia „ciro pał asymilacja”, savo zageja pejde dova syr kerdzia pes centralizacja dre thema narodowa – čhine vligirde granzy i obowiazko sykaiben lił pał pestyr. Dre dava etapo isys vligirde vavirčhane programy asymilacyjna, ale na sys ligirde mišto i dzianys pe łendyr bare łove. Ostatnio etapo isy ciro kaj vagestyr vybaryne ideologii rasistowska, a pošli dova instytucji save ligirenys polityka rasistowsko i antyromani.

Konstanty Gebert też rakirełys pał historia i zčhurdyja uwaga, kaj maškne Shoah i Porajmos isy podypena. Phendzia kaj dre przypadko soduj tragedii prześladowcy, czyli Sasy poddzianys ke Čhinde i Roma syr te javen jone zagroženio łenge, pejde dava kaj isys vavir dre społeczeństwo – obca – a pejde dava nabezpieczna. Konstanty Gebert geja dre peskre vypheniben jescze duredyr i phendzia kaj dre Europa ke dadyves adzia manusia dykhen pe Romendyr – kaj jone isy obca. Pejde dava adzia wažno isy kaj te podkrešlineł, kaj Roma isy adzia ciaciunes nacja europejsko.

Ale isy też i bare różnicy maškne da duj tragedii: Shoah isy but udokumentowano i zacegerdo dre europejsko historia, a Porajmos nani mišto dzindło pe bary skala dre świadomość ke Europejczyki. Problemo isy kaj nawet te ustalineł kicy isys zamarde Roma dre Porajmos, pejde dova podeł pes but vavirčhane obginipena: 250 bara ke miliono nawet. Powodo pał dava Gebert dykheł dre duj kotyra. Jekhe rygatyry isy adzia pał dava kaj dre kultura romani isy tradycja kaj na začhineł pes čhi, tylko saro przedział pokoleniostyr pe pokolenio pejde łava, pejde opheniben, a pejde dova kaj Sasy vymarde tysiocy Romen, to na sys dava saro adzia mišto ophendło syr ke potomki ke Čhinde.

Vavire rygatyry, pošli II svetytko maryben Roma na kamenys napotrzebnie te zryškireł pe pestyr uwaga, kaj te na javeł pe łendyr pał bary dyskryminacja i dukha, pejde dava na rakirenys zorałes pał Porajmos.

Pał dadyvesune ciry rakirenys Agnieszka Caban i Andrea Härle – ophendłe pał sytuacja Romengry dre Polska i Austria. Agnieszka Caban phendzia kaj Romen dre Polska pejde bare bersia isys dasavo problemo kaj na sys łen elity, a pejde dova na sys łen zor i możliwości kaj te działyneł dre społeczeństwo. Ocenindzia joj kaj baredyr wplywo syr Porajmos pe dadyvesune Romendyr isys akcja osiedleńczo savi vligirdy isys dre bersia 60. i 70. Podkrešlindzia też kaj Roma dre Polska isys but vavirčhane. Phendzia kaj but wažno rola isy organizacjen ngo, najbutedyr dasaven kaj keren działani pał aktywizacja zawodowo, edukacja i sprawy socjalna, pejde save dre ostatnia bersia isys but łacne sparubena. So wažno, phenetyś też kaj negatywno poddziapen ke imigranty i manusia vavire themendyr, przethoveł pes też pe negatywno poddziapen ke romani tyknedyr nacja, a przeciež Roma isy obywateli Polska-ke i bešte isy adaj juž centurendyr.

Andrea Härle Wiedniostyr przybiškirdzia kaj Roma i Sinti dre Austria isy też but vavirčhane pał poddziapen nacjendyr i etnikane. Isy adoj maškne łendyr grupy manusia save isy pe do phuvia bare centurendyr, ale też i dasave kaj javne adoj dre bersia 60., dasave kaj javne ke Austria dre bersia 90. Bałkanendyr syr isy adoj maryben, czy dasave kaj javne adoj juž dre XXI centuro pošli dova syr ke Unia Europejsko vgene neve thema. Zčhurdyja uwaga kaj but phares te rakheł dokładna dany



pał Romendyr, pał przykłado pejde za kuty badani syklakirde save pes kerel i pejde dova kaj nani pucibena pał poddziapen i nacja dre vavirčhane badani. Pomimo dova łakry organizacja Romano Centro, najbaredyr organizacja romani dre Austria, kerdzia varykicy raporty pał Romendyr, save sykaven kaj isy poprawa ke romani tyknedyr nacja adoj dre edukacja. Phenetyś kaj baro wplywo pe dava isy działani save keren organizacji ngo. Romane čhavore nani juž adzia zorałes vytykana kaj isy vavir dre szkoły, ale problemo isy celo ciro phuredyre pokoleniosa, saves isys negatywna došwiadčzeni szkołasa.

(...) Shoah isy but udokumentowano i zacegerdo dre europejsko historia, a Porajmos nani mišto dzindło pe bary skala dre świadomość ke Europejczyki.



IHRA staryneł pes kaj te kereł oficjalno definicja pał „antycyganizmo”, savi javeła akceptacja pe skala maškrethemytko.

Martina Maschke, sieratuni dre Komiteto IHRA pał sprawy Manusitko Zamaryben Romen sykadzia działaność savi kereł Maškrethemytko Sojuszo pał Rypyryben pał Holokausto (IHRA) pał rypyryben Porajmos. Komiteto pał sprawy Manusitko Zamaryben Romen kerdo isys dre IHRA dre 2007 berś, a ćtar berś pošli dova kerdzia pes już stało komiteto dre Sojuszo. Pał najbaredyr łachipen komitetoskry przethodzia joj dova kaj dre kana dre sare kotyra dre aktywność IHRA Porajmos isy traktowano syrjekh syr Shoah. Vavir osiągnięcio isy kaj den but pał śtety rypyrybnytka pał Porajmos dre vavirchane thema Europakre.

Kana IHRA staryneł pes kaj te kereł oficjalno definicja pał „antycyganizmo”, savi javeła akceptacja pe skala maškre-

themytko. Dava pomogindziaby te mareł pes dyskryminacjasa pe Romendyr, javiaby punkto pomocno sieratunenge, rajenge, syklakirdenge i aktywistenge. Martina Maschke przydzindzia pes kaj ke dova kaj te przyeł do definicja isys jeszcze baro drom, pełde dova kaj musineł te javeł zgoda sare 31 thema kaj isy zacegerde dre IHRA.

Bucia pał keryben definicja pał „antycyganizmo”, doceninidzia Marcin Sośniak Biurostyr Rzecznikoskre pał Ciacipena Obywatelska, savo mišto phendzia kaj dre formalna procedury dasave zjawiski, saven nani jasna definicji, isy często ignorowana adzia syr te na javen w ogóle. Pał przykłado podyja przestępstwzy związana nienawistne phenibnasa. Phendzia też kaj dasavi definicja musineł te javeł mišto

przedumano i zacegerdy, kaj te spełnieł peskry rola i kaj te na jandet vavir skutko.

Pe zakończenio sare panelisty przyrypyrde kaj konieczno isy kaj te kereł bare programy edukacyjna na tylko maškre Romendyr, ale też i vavir manusiengne – dre baredyr społeczeństwo – na tylko pał edukacja antydyskryminacyjno, ale i pał pryńćkiryben tragedia Porajmos. Sare potierdzindie kaj chęciasa pałe rakhena pes dre podypen debaty dre przyszłość, pełde dova kaj dasave rakirybena i sykaiben peskre doświadczenio i poglądy janden pozytywna efekty.

tłum. Ania Peretka

*Fot. Austriackie Forum Kultury
Ambasada Austrii*

Tajemnica lipińskiego lasu



Od 75 lat las pod Lipinami w gminie Przesmyki skrywa mroczną tajemnicę. Jesienią 1943 r. Niemcy zamordowali tutaj grupę Romów. Ich zwłoki wrzucono do dwóch wielkich dołów i przysypano ziemią. Ślady mogił zaciera czas.

Źródło: *Echo Katolickie*
numer 17 (1189) 26 kwietnia – 3 maja 2018 r.

W

Lipinach ruch na polach i w ogrodzie – wiosna nie pozwala siedzieć w domu. Ale to już nie to samo, co dawniej. – Kiedyś, to było! – mawiają ci, którzy pamiętają nie tak znowu odległe czasy świetności wioski usytuowanej na granicy powiatu siedleckiego i łosickiego: dom w dom – gospodarz z krwi i kości, taki, któremu robota aż pachnie! Z ziemi żywicielki wyciągali wszystko. Wiadomo – szlacheckie gniazdo – kwitują z uznaniem ci, którzy hasło „Lipiny” wiążą z przeszłością tej części dawnej ziemi drohickiej i gniazdem rodowym szlacheckiego rodu Lipińskich herbu Gozdawa.

Dzisiaj – przyznają sami mieszkańcy – Lipiny wyludniają się na oczach. – Dwie trzecie wsi to Lipińscy, reszta – Kaliccy – charakteryzuje rodzinną wioskę Waldemar Lipiński – mieszkający

w Siedlcach, często goszczący w Lipinach u rodziców: Marii i Wacława Lipińskich, którzy kilka tygodni temu świętowali 60 lat pożycia małżeńskiego. Pan Wacław jest dzisiaj jedynym żyjącym świadkiem wydarzeń sprzed 75 lat – jako 17-letni chłopak uczestniczył w grzebaniu zwłok Romów.

Pożar we wsi

Czas II wojny światowej upłynął mieszkańcom Lipin w miarę spokojnie. Dotkliwy w skutkach okazał się lipiec 1944 r., gdy wraz z nadejściem frontu ze wschodu spłonęło pół wsi. Jak wspomina, Niemcy wraz ze szpitalem polowym stacjonowali wówczas na porośniętych krzakami nieużytkach ciągnących się na południe od Lipin, nieopodal torów kolejowych, po których puszczali pancerkę.

– Jednej niedzieli, rano, zza torów od strony Zakrza, zniecka nadeszli Rosjanie. Niemcy niczego się nie spodziewali. Ruszyli, jak kto stał do ucieczki. Żeby wybadać, czy ruski żołnierz im na to pozwoli, puścili torami pusty parowóz. A że ruskie wojsko rozkręciło szyny, parowóz poleciał dęba – W. Li-

piński przywołuje przebieg wydarzeń. Skutkiem strzelaniny, jaka się wywiązała, było wycofanie się Niemców. Ale też rozległy pożar. Najpierw zajęł się młyn Kłosowskiego, potem zabudowania Rybickiego na kolonii, niedaleko miejsca, w którym dzisiaj stoi kapliczka. W końcu – drewniana stodoła należąca do Nużyńskiego, w której Niemcy trzymali pociski artyleryjskie. – W czasie wojny część gospodarzy przenosiła się na kolonię, bo w samej wsi zabudowa była bardzo gęsta – jeden siedział na drugim. Jak ta amunicja zaczęła się rwać, paliło się we wszystkich obejściach, a największą stodołę – wspomina.

Taki koniec

Równie dobrze, co wydarzenia roku 1944 r., W. Lipiński pamięta rozstrzelanie 64 Romów, do którego doszło również na terenach ciągnących się przy torach, między Lipinami a kolonią Biernaty, na przełomie października i listopada 1943 r. Porastały go wtedy krzaki i młode chojarki.

Cyganie, którzy rozbili tam swój obóz, nie mieli wozów. Przyszli na pie-



chęć, a na plecach nieśli toboły. – Po południu przyjechał do wsi Niemiec z Potuszyńskim – folksdojczem. Czterem gospodarzom, w tym stryjowi pana Wacława – Władysławowi Lipińskiemu – kazali założyć do furmanek drabiny zamiast burt, zaprzęgać konie i jechać za nimi. – Jak wujko ruszył, wskoczyłem na tył wozu. Dla ciekawości – opowiada. Kiedy zatrzymali się u celu, szarżało. Widać było tylko dwie jasne plamy świeżo wykopanych w piachu dołów. Usłyszeli, że trzeba szybko powrzucać do nich ciała zabitych. – Zszedłem z wozu i stanąłem jak wryty. W głowie miałem tylko pytanie: „co to jest?!“ – opowiada. Już po chwili jeden z Niemców ściągnął go na ziemię potężnym kopniakiem. „Ciągaj do dołu!” – wrzasnął. Zwłoki rozstrzelanych Cyganów leżały rozrzucone w obrębie kilkudziesięciu metrów. – Widać rozbiegli się, kiedy nadeszli Niemcy. Pamiętam tylko, że jak już zaczęliśmy doły zasypywać, w tym dużo większym, przeznaczonym dla kobiet i dzieci, rozległ się jęk i widać było podniesioną w górę rękę. Pytali Niemca, co robić. Kazał zasypywać żywcem. I koniec... – urywa opowieść.

Nieopodal „moczydła”

Już po wszystkim mówili we wsi, że Cyganie z tej właśnie grupy okradli krawca w Wólce Łysowskiej, którą od Lipin – przez pola – dzielą ledwie 3 km. – Wołanie znaleźli ich tutaj. Wyśledził ich Potuszyński, folksdojcz, znany na okolicę donosiciel, i powiadomił żandarmerię niemiecką w Łosicach – relacjonuje W. Lipiński. Niemcy otoczyli Romów i rozstrzelali. – Mówiło się, że komuś udało się uciec. Mówili, że ktoś ocalał. Że dwóch chłopaków poleciało po wodę na kolonię Biernaty. Ale to nieprawda. Wody wyciągnęli sobie ze studni, jak szli przez Lipiny – dodaje W. Lipiński.

Dzisiaj na miejscu obydwu wojennych wydarzeń rośnie sosnowy bór. Jadąc do miejsca pochówku od strony kolonii Lipiny, skręcamy za kapliczką w lewo. Mijamy pozostałość po spalonym w 1944 r. młynie i wiadukt kolejowy. – Niemcy go zaminowali, ale nie zdążyli wysadzić. Jeszcze w latach 70. znaleźli tutaj zakopany trotyl – wyjaśnia Waldemar Lipiński. Wysoki nasyp kolejowy pod torami biegnącymi na za-

chód, w kierunku Cierpigorza, kryje się w lesie. Kiedy mijamy pierwsze drzewa, pan Wacław wskazuje miejsce, w którym rozbite były namioty niemieckiego szpitala wojennego. – Podobno rannych żołnierzy, którzy zmarli, grzebali zaraz na skraju – tłumaczy. Nierówny leśny trakt prowadzi dalej do miejsca zwanego przez miejscowych „moczydłem”. Dawniej – jak się dowiaduję – był to dość duży staw. Kto pasł krowy w młodym lesie, w południe przyganiał je do wody. A kobiety przyjeżdżały tutaj z praniem. W latach 60. obok stawu było boisko, na którym co niedzielę chłopaki z Lipin rozgrywali mecze. Teraz – zarośnięta suchą trzciną polana w środku lasu to ledwie wspomnienie dawnego, rozległego stawu. I punkt orientacyjny – w 1943 r. od strony „moczydła” obozowisko Romów wśród krzaków i podchodzących pod nie Niemców jak na dłoni widziały dziewczyny pasące krowy.

Zginęli bez śladu

Kilka lat temu do Lipin przyjechała ekipa telewizyjna. Robili materiał o zabitych Romach. – Ale rozmawiali nie z tymi z ludźmi, z którymi powinni rozmawiać – zastrzega syn pana Wacława z uwagą, że zabrani przez filmowców do lasu, nie mogli też wskazać właściwego miejsca pochówku Romów.

Ale i nam odnalezienie mogił przysparza trudności. Szukamy wzdłuż leśnej drogi wiodącej w kierunku Zawad. Znak charakterystyczny to „zadolenie” wśród drzew, tj. osiadła ziemia. – Las się zmienia... – rozkładają ręce moi przewodnicy. Jak mówi Waldemar, parę lat temu, przyjechali tu całą rodziną, żeby wiedzieć, gdzie w ciągu kilku minut straciły życie 64 osoby. W końcu Wacław Lipiński pokazuje dwa niepozorne zagłębienia wśród drzew, oddalone od siebie kilka metrów. Jeszcze raz tłumaczy szczegóły i przywołuje obraz zbryzganych krwią chojarków.

„Pamięta pan to dobrze?” – dopytuję. – Jak dzisiaj! – mówi pewien tego, co w październikowy wieczór 1943 r. wryło się w pamięć, przypieczętowane strachem. „Przez te lata nikomu nie przyszło do głowy oznaczyć to miejsce?”. – Nikt tego nie brał pod uwagę. Ludzie przecież bali się o tym mówić – uzasadnia pan Wacław. Spoglądamy na sosny. W przyrodzie szukamy szczegółów, żeby zapamiętać to miejsce.

Tekst i fot. Monika Lipińska

Godnie upamiętnić

Z konserwatorskiego punktu widzenia miejsce to powinno być oznakowane i godnie upamiętnione – zaznacza Mirosław Starczewski, kierownik siedleckiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, pytany o opinię w sprawie miejsca pochówku Romów.

Źródło: *Echo Katolickie*
numer 17 (1189) 26 kwietnia – 3 maja 2018 r.

Siedlecka delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie nie posiada wiedzy ani nie dysponuje żadnymi dokumentami odnośnie zbiorowych mogił Romów rozstrzelanych przez Niemców w 1943 r. pod Lipinami.

Grób jest zabytkiem

„Z konserwatorskiego punktu widzenia miejsce to powinno być oznakowane i godnie upamiętnione” – zaznacza w odpowiedzi na skierowane przeze mnie pytania M. Starczewski. „Kwestia godnego upamiętnienia miejsc martyrologii na naszym terenie jest w kręgu zainteresowania oraz szczególnej troski siedleckiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie” – doprecyzowuje w piśmie. Przypomina też, że przepisem podstawowym regulującym kwestie mogił wojennych jest ustawa z dn. 28 marca 1933 r. (Dz.U. 2018 poz. 369). „Co do naszej kompetencji, to może mieć tu zastosowanie Art. 32.1. Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece

nad zabytkami (Dz.U. z 2017 r., poz. 2187 z późn. zm.), mówiący, że kto odkrył przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić o tym właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Wójt (burmistrz, prezydent miasta) jest obowiązany niezwłocznie, nie dłużej niż w terminie 3 dni, przekazać wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków przyjęte zawiadomienie.” Złożenie takiego zawiadomienia o odnalezionych mogiłach zaowocuje założeniem karty cmentarza oraz umieszczeniem obiektu w Gminnej Ewidencji Zabytków.

O tym wiadomo z dawien dawna

Wójt gminy Przesmyki Andrzej Skolimowski, z którym rozmawiam kilka dni po wizycie w Lipinach, z niedowierzaniem słucha informacji o pogromie w Lipinach w 1943 r. – Mieszkam w Przesmykach od dziecka. Współpracuje z sołtysem Lipin. Mieszkaniec tej wsi jest przewodniczącym rady gminy. Nigdy nie słyszałem o takim wydarzeniu – zaznacza stanowczo. Nie chce się



wypowiadać, dopóki nie zdobędzie informacji. Obiecuje odezwać się, jednak informacji zwrotnej – nie otrzymuję.

Nie udaje się również skontaktować z obecnym właścicielem tej działki leśnej. Poprzedni – mieszkający w Lipinach Józef Kalicki, stwierdza, że po zamianie działek należy ona do kogoś innego. Do kogo – nie wie. Przyznaje też, że historię pogromu Romów zna w Lipinach każdy. – O tym wiadomo z dawien dawna! – mówi. Sam poznał ją od swego ojca, który pokazywał mu doły w miejscu, gdzie ziemia kryje mogiły.

Tekst i fot. Monika Lipińska



Tajemnica dre veś lipińsko



Pełde 75 berś dre veś paś Lipiny dre gmina Przesmyki isy garudy dukhani tajemnica. Pe jeseń 1943 berś Sasy zamarde adaj grupa Romen. Mułen včhurdyne ke duj vyhandłe dre phuv bare doły i zahandłe łen. Ciro zakerdzia adzia ślady, kaj nani dyćto zahandypena.

Artykuło dava sykadzia pes dre gazeta: *Echo Katolickie* numer 17 (1189) 26 kwietnia – 3 maja 2018 r.

i siedziba karyk poddziałys szlachecko-rodno Lipińska pał herbo Gozdawa.

Dadyves korkore śtetytka przykeren kaj dre Lipiny isy coraz kutedyr manusia. – *Phaś baredyr gav isy Lipińska, reszta Kalicka* – phenet pe peskro łocibnytko gav Waldemar Lipiński, savo kana bešto isy dre Siedlcy, ale często javeł adaj ke peskre dada, save varykicy kurke dałestyr obdzianys 60 rocznica syr pes poline. Łeskro dat Wacław isy kana jekh świadko dzido pał dova so isys adaj 75 berś gił, syr isys teske 17 berś pomoginetył adaj te zahandel mułe Romen.

Hacioł dre gav

Maryben przegeja manusienge, save isys bešte dre Lipiny spokojnedyr. Najgoredyr isys dre lipco 1944 berś, syr działys fronto wschodostyr shaćija phaś gav. Syr wspominiel, Sasy kerde szpitalo polowo paś peskry siedziba pe zabariakirde fełdy pe południo Lipinendyr, nadur tory kolejowa, pe save mekhenys panczerka.

– *Dre savoś kurko, rano pał toren-dyr rygatyk kaj isys Zakrzo dzianys Heładytka. Sasy čhi pes na spodziewindłe i zacznindłe te hylcioł adzia syr isys terde. Kaj te vybadyneł czy Heładytka dena łenge te hylcioł czy karyedena, mektłe torenca pusto parowozo. A pełde dova kaj Heładytka rozline tory, parowozo terdzija* – phenet Wacław Lipiński syr dova isys. Zacznindzia pes karyedypen, pošli savi Sasy zacznindłe te hylcioł. Pošli maryben zahacija saro i jag przegeja ke gav. Jekhto zahacija młynno Kłosowsko, pošli testyr kolonia ke Rybicko, nadyr śtetostyr kaj dadyves isys terdy kapliczka. Pošli dova jag przegeja pe siurna kaštytko ke Nużyński, dre savi Sasy rykirenys pociski artyleryjska. – *Dre ciro syr isys maryben kotyr gospodarzy przeligirenys pes pe kolonia, pełde dova kaj dre samo gav na sys but śteto i jekh bešto isys prawie pe vavirestyr. Syr do amunicja zacznindzia te wybuchinel to haciołys dre sare vtęgi, a najbutedyr siurny* – wspominiel.

Dre Lipiny celo ciro soś pes keret pe fełdy i dre ogrody – wiosna na deł te pobiesiel khere. Ale dava już nani

do samo syr haredyr. – *Kiedys to isys!* – phenen doła, save rypyrn na adzia przecieź haratune ciry, syr gav, savo isy pe granza powiatu siedlecko i łosicko, isys dre najfededyr ciro: *kher dre kher – gospodarzy štok, dasave kaj buty łenge až pahnišotys! Phuviaty, kaj deł haben, vytyrdenys saro. Wiadomo – szlachecko śteto* – phenen doła, save pe Lipiny sphanden haratune bersienca dałe kotyrasa haratuni phuv drohicko

Dasavo końco

Adzia syr mišto rypyreł wydarzeni 1944 bersiestyr, adzia Waćław Lipiński mišto też rypyreł syr Sasy zakariedyne 64 Roma pe phuvia save tyrden pes też paś tory, maškre Lipiny a kolonia Biernaty dre przedziapen październiko i listopado 1943 berś. Barionys adoj terne rukhore.

Roma, save kerde adoj peskro obozo, na przytradyne vurdenenca. Javne pe zał, a pe phike ligirenys peskre tobołki. – *Pošli phaś dyves przytradyja ke gav Saso, a łesa Potuszyńsko – folksdojczco*. Phendłe ćtare gospodarzenge kaj te zathoven ke furmanki drabiny zamiast burty, te przyphanden grajen i te traden pał łendyr. Maškre do ćtare gospodarzendyr isys kak Waćławoskro – Władysław Lipiński. – *Syr kako ruszyndzia, vhtyjom pe pałuj vurden. Ciekawościatyr – ophenet*. Syr dotradyne pe śteto i zarykirde pes, keretyś pes już szarówka. Dyćto isys tylko duj jasna plamy świeżo vyhandłe dre phuv doły. Siundłe kaj trzeba syges te povćhurdeł dre phuv zamarde manusien. – *Zgejom vurdenestyr i terdzijom syr wryto. Dre siero isys man tylko puciben: so dava isy?! – ophenet*. Już pošli chwila Saso otrzeźwindzia łes syr dyja łes zorałes heriasa. „Vćhurde ke doło!” – dyja godli. Mułe Roma rozćhurdyne isys pe saveś varykicydesia metry. – *Dyćto isys kaj roznašte pes dre ryga, syr javne Sasy. Rypyryav tylko, kaj syr zacznindziam już te zahandł do doły, dre dova kaj isys but baredyr, kaj isys te javeł pe dziuvlendyr i ćhavorendyr, siundło isys jęko i dyćto hadyno ke berga vašt. Pucienys Sasostyr, so te keret. Phendzia kaj te zahanden dzides. I koniec... – ureskireł opheniben*.

Paś moczydło

Już pošli saro phenenys dre gav, kaj Roma do grupatyr obciorde krawcos dre Wólka Łysowska, ke savi Lipinendyr pełde feldy isy tylko 3 kašta. – *Manusia Wólkatyr odratke łen adaj. Vyrodyja łen Potuszyński, folksdojczco, dzindło śtetytko pukano, i pukadzia pe łendyr ke žandarmeria sasytko dre Łosice – ophenet* Waćław Lipiński. Sasy obgene Romen sare rygendyr i zakariedyne. – *Phenetyś pes, kaj koneske udyja pes te hylciot. Phenenys kaj konś przedzidzija. Kaj duj ćhave našte pał pani pe kolonia Biernaty. Ale dava nani ciacio. Pani łenys vyline peske studniatyr, syr dzianys pełde Lipiny – dodeł Waćław Lipiński*.

Dadyves dre śtety kaj isys soduj marybnytka wydarzeni bariot sosnowo vesioro. Syr tradas ke śteto kaj zahanđe isy Roma, rygatyr kolonia Lipiny tradas pał kapliczka dre zervo. Miniakiras dova so ćhija pošli shaćkirdo dre 1944 berś młyno i wiadukto kolejowo. – *Sasy łes zaminindłe, ale na zdążyndłe te zahaćkireł. Jeszcze dre bersia 70. rakłe adaj zahandło trotyło – wyjasniel* Waldemar Lipiński. Hucio nasypo kolejowo teł tory, save dzian dre zachodnio ryg, adoj kaj isy Cierpigorz, garudo isy dre veś. Syr miniakiras jekhta rukha, raj Waćław sykaveł śteto, kaj isys bungalii dre sasytko szpitalo marybnytko. – *Podypen ranna żołnierzy, save merynys, zahandłe isys zaraz pe skrajo – tłumaczynel*. Narównu vesitko drom ligireł ke śteto, pe savo śtetytko kharen „moczydło”. Haredyr – syr pes dodzinav – isys dava dosyć baro stawo. Kon vydziałys guruvnienca kaj te nahan pes dre terno veś, dre phaś dyves zatradełys łen adaj ke pani, kaj te napien pes. A dziuvla przytradenys adaj kaj te moreł fliki i cyhy. Dre bersia 60. paś stawo isys boisko, pe savo so kurko terne murisia Lipinendyr khełenys meczy. Kana – zabariakirdy siuke trzcinasa polana dre maškirał veś isy ledwo wspomnienio pał haratuno baro stawo. I śteto orientacyjno – dre 1943 berś rygatyr kaj isys moczydło, obozo Romengro dre krzaki i dova syr podciorenys pes ke jone Sasy, mišto dyktle dziuvla save vygene guruvnienca.

Nasiadzine by śladoskro

Varykicy beś dałestyr ke Lipiny przytradyja ekipa telewizjatyr. Kerenys materiało zamarde Romendyr. – *Ale rakirenys na dołe manusienca, savenca maś te rakiren – phenet* ćhavo Waćławoskro i dodeł kaj manusia, save tradyne filmowcencza ke veś, na sys w stanie te sykaveł ciaciuno śteto kaj garude isy Roma.

Ale i jamenge isy pharo te odrakheł do śteto. Rodas wzdłuź drom vesitko kaj dział dre gyg Zawady. Znako savo rodas isy „zadolenio” maškre rukha – openi phuv. – *Veś pes sparuveł... – rozthoven* vašta mire przewodniki. Syr phenel Waldemar, varykicy berś dałestyr, przytradyne adaj cełe semencasa, kaj te dzinel, kaj dre varykicy minuty dzipen stracindłe 64 manusia. Pał końco Waćław sykaveł duj napozorna zagłębieni maškre rukha, varykicy metry maškre pestyr. Jeszcze jekhvar ophenel szczegóły i rypyreł widoko obćhude ratesa rukha.

„Raja rypyres dava mišto?” – dopuciav man. – *Syr dadyves! – phenet* pewno pał dova so dre październikowo bełvel 1943 berś vmardzia pes łeske dre rypyryben pełde dar. „Pełde da bersia nikoneske na javia ke siero kaj te oznaczynel da śteto?” – *Nikon dava na łefys teł uwaga. Manusia przecieź darenys pes dałestyr te phenet – wyjasniel* raj Waćław. Zdykhas pe sosny. Rodas saveś szczegóły dre veś, kaj te zarypyras da śteto.

łłum. Ania Peretka

Fot. Monika Lipińska



Godnie te urypyreł

Artykuł dawa sykadzia pes dre gazeta: **Echo Katolickie** numer 17 (1189) 26 kwietnia – 3 maja 2018 r.



Siedlecko delegatura Wojewódzko Urzędo pał Ochrona Zabytki dre Warszawa pheneł kaj na dzinen čhi, ani nani ten żadna liła pał khetane mogiły Romengre zamarde pełde Sasendyr dre 1943 berś paś Lipiny.

Grobo isy zabytko

„Syr te dykheł pe dawa konserwatorske rygaty, to šteto dawa maś te javeł oznakowano i godnie urypyrdo” – odpheneł dre lił pe miro puciben Mirośław Starczewski. „Kwestia pał godno urypyryben štety pał martyrologia pe jamaro tereno but interesynen i szczególnie dalestyr deł but siedlecko delegatura Wojewódzko Urzędo pał Ochrona Zabytki dre Warszawa” – čhineł dre lił. Przybiškireł teź, kaj ciacipen podstawowo, savo regulineł kwestii pał mogiły marybnytki isy ustawa dyvesestyr 28 marco 1933 berś. „So ke jamary kompetencja, to mogineł adaj te javeł zastosowano Art. 32.1 Ustawy dyvesestyr 23 lipco 2003 berś pał ochrona zabytki i opieka pał zabytki, savo pheneł, kaj kon odrackia przedmioto, ke savo isy podejrzenio kaj isy dawa zabytko, isy obowiazano kaj nazwłocznie te zawiadomineł dalestyr właciwo wojewódzko konwersatoro pał zabytki, a so nani dawa možliwo, właciwo wójto (burmistrzo, prezydento foroskro). Wójto (burmistrzo, prezydento foroskro) isy obowiazano nazwłocznie, na haredyr syr dre termino 3 dyves, te przekazynel ke wojewódzko konwersatoro pał zabytki przylino zawiadomienio.” So sthoveł pes dasavo zawiadomienio pał odrakte mogiły, to zathody



Syr te dykheł pe dawa konserwatorske rygaty, to šteto dawa maś te javeł oznakowano i godnie urypyrdo – pheneł Mirośław Starczewski, sieratuno dre siedlecko delegatura Wojewódzko Urzędo pał Ochrona Zabytki dre Warszawa, pućto pał opinia dre sprawa pał šteto kaj garude isy Roma.

čheł foda pał cmentaro i zachineł pes dasavo šteto dre Gminno Ewidencja pał Zabytki.

Dalestyr dzindło isy już hara cirostyr

Wójto dre gmina Przesmyki Andrzej Skolimowski, savesa rakirav varykicy dyves pošli dova syr somys dre Lipiny, nadopacibnasa siuneł informacji pał pogromo dre Lipiny dre 1943 berś. – *Bešto som dre Przesmyki čhavorestyr. Współpracynaw sołtysosa dre Lipiny. Jekh manuś savo bešto isy dre do gav isy sieratuno dre rada gminy. nigdy na siundziom pał dasavo wydarzenio – zaznaczyneł zorałes. Na kameł pes te vypheneł, ke ciro syr na dodzineła pes saveš informacji. Obiecyneł kaj deła znać, ale na sys kontakto testyr.*

Na udeł pes mange teź te skontaktynel pes manusiesa kaj isy kana właciwielo do phuv dre veś. Giłatuno, savo bešto isy dre Lipiny Józef Kalicki, phendzia kaj pošli paruiben pe phuvia, doja isy vavire manusieskry. Koneskry – na dzineł. Przydzineł teź kaj historia pał zamarde Romendyr dzinen dre Lipiny sare. – *Dalestyr dzindło isy już hara cirostyr!* – pheneł. Korkoro dodzindzia pes dalestyr peskre dadestyr, savo sykavetys łeske zapeni phuv dre šteto, kaj zahandłe isy Roma.

tlum. Ania Peretka

Fot. Monika Lipińska



Poznaj świat Romów podczas studiów

Mówi się, że trzeba zjeść z kimś beczkę soli, by go dobrze poznać. W tym staropolskim przysłowiu coś jest, bo drugi człowiek zawsze będzie dla nas nieodgadniony. Skoro trudno poznać jednostkę, to co dopiero z całą społecznością, z całym narodem? Najlepiej, to wtopić się w społeczność, którą chcemy poznać, być w centrum, współpracować na co dzień. W większości przypadków to jest niemożliwe, bo albo czas na to nie pozwala, albo są inne przyczyny. Jest jeszcze jeden sposób, mianowicie próba poznania społeczności poprzez badania naukowe.

Jedna z najbardziej hermetycznie zamkniętych społeczności, zazdrośnie strzegących swoich tajemnic i niektórych zwyczajów są Romowie. Często zamknięci w czterech ścianach swoich domów nie chcą dzielić się swoimi problemami ze społeczeństwem większościowym. W Polsce taka postawa Romów jest źle postrzegana i już w 2001 roku powstał pierwszy pro-

gram (na początku pilotażowy) mający na celu udzielenie Romom jak najdalej idącej pomocy. Pomaganie grupie etnicznej, której się nie zna jest bardzo trudno. Nieumiejętnie pomagając można zaszkodzić, można zrazić beneficjentów, można zniweczyć wszystkie wcześniejsze dokonania. Aby temu zaradzić, już w 2004 roku naukowcy z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji narodowej w Krakowie postanowili rozbudować profil etnofilologiczny uczelni i stworzyć studia romologiczne, czyli zajmujące się problematyką romską.

– *Pomysł takich studiów zrodził się w głowach trzech osób* – zapewnia prof. dr hab. Piotr Borek, dziekan Instytutu. – *Byli to ówczesny rektor uczelni prof. Michał Śliwa, moja skromna osoba i dr Artur Paszko – ówczesny pełnomocnik wojewody wielkopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Ja zajmuję się kwestiami etnicznymi, głównie ukraińskimi, ale problemy romskie też nie są mi obce, więc pomysł miał szanse powodzenia. Studia trwają dwa semestry, są realizowane w ramach grantu z programów na rzecz mniejszości, w tym przypadku na rzecz społeczności romskiej. Do tej pory mieliśmy siedem edycji tych studio.*

Podczas studiów realizowany jest temat główny: „Sytuacja Romów w Polsce – historia, prawo, kultura, stereotypy etniczne”. Studentami są zazwyczaj osoby, które na co dzień pracują ze społecznością romską. Są to nauczyciele, animatorzy oświaty, kuratorzy sądowi, pracownicy socjalni, dyrektorzy szkół i pracownicy instytucji edukacyjnych, a także te osoby, które chcą jak najwięcej dowiedzieć się o Romach, chcą poznać ich kulturę, zwyczaje i historię.

– *Zainteresowanie tym kierunkiem studiów podyplomowych jest spore* – zapewnia prof. Piotr Borek. – *Na każdym roczniku są Romowie i Polacy. Na roku zwykle jest około 20 osób, z czego 4-10 to Romowie. Świadczy to też o tym, że Romowie sami też chcą zgłębiać swoją wiedzę na temat nacji, której są przedstawicielami.*

Celem podyplomowych studiów romologicznych jest pogłębienie wiedzy na temat Romów, ich historii, kultury, a także kształtowanie umiejętności

„ *Celem podyplomowych studiów romologicznych jest pogłębienie wiedzy na temat Romów, ich historii, kultury, a także kształtowanie umiejętności kompetentnej komunikacji międzykulturowej i świadomości różnic kulturowych.*

kompetentnej komunikacji międzykulturowej i świadomości różnic kulturowych. Program jest tak opracowany, by studenci mogli pojąć wiedzę na temat katalogu przepisów prawnych służących ochronie romskiej mniejszości etnicznej, oraz instrumentów integracji społecznej. Studium towarzyszy działalność wydawnicza. Publikacje redagowane przez dziekana Instytutu prof. dr hab. Piotra Borka: „Romowie w Polsce i Europie – historia, prawo, kultura” (2007); „O Romach w Polsce i w Europie. Tożsamość, historia, kultura, edukacja” (2009); „Zapomniani sąsiedzi. Studia o Romach w Polsce i w Europie” (2011); „Studia o Romach w Polsce i w Europie” (2013).

Jedną z absolwentek studiów jest Romni ze szczepu Bergitka Roma Monika Szewczyk.

– *Chociaż jestem Romni, to jednak moja wiedza na temat środowiska z którego się wywodzę jest ułomna* – mówi Monika Szewczyk. – *Wcześniej ukończyłam studia z zakresu administracji i zarządzania, a ten kierunek jest znakomitym ich uzupełnieniem. Tematyka studiów jest tak dobrana, że zarówno Romowie jak i nie-Romowie otrzymują dużą porcję wiedzy, która potem jest wykorzystywana w pracy codziennej. Dla mnie istotna była porcja wiedzy historycznej. A jako ciekawostkę traktuję rozszyfrowanie nazwy naszego szczepu. Otóż nazwa Bergitka nie pochodzi z dialektu Romów Górskich, ale z dialektu Polska Roma, gdyż to w ich dialekcie termin „bergi” odnosi się do „góry”. To może świadczyć, że Romowie z grupy nizinnej chcą być grupą nadrzędną, gdyż narzucają innym swoje nazewnictwo. Oczywiście traktuję to w kategorii anegdot. A wracając do studiów: bardzo ceniałam sobie wykłady dr Adama Bartosza. Jego wiedza na temat Romów jest przeogromna, a sposób jej przekazywania wręcz cudowny. To samo mogę powiedzieć*

o zajęciach z prof. Markiem Karwałą. Teraz powinien wymienić pozostałych wykładowców, bo każdy coś specyficznego wnosił, każde zajęcia były niepowtarzalne i bardzo ciekawe.

Wykładowcami na tym kierunku studiów są Romowie i Polacy, specjaliści w tej dziedzinie wiedzy. Zajęcia prowadzone są w czternastu blokach. Blok I *Zarys historii Romów* obejmował 10 godzin wykładów i 10 godzin konwersacji. Kim są Romowie, jakie jest ich pochodzenie według podejścia tradycyjnego i współczesnego „konstruktywizmu”: czy Romowie pochodzą z Indii? *Zarys historii Romów w Europie: wczesne migracje, stosunki z otoczeniem, strategie przeżycia w średniowiecznej Europie, prześladowania instytucjonalne, adaptacja do procesów modernizacyjnych, Romowie w ramach państw narodowych* – te zagadnienia omawiał cyganolog dr Adam Bartosz. Bartosz był też realizatorem bloku drugiego, w którym w trakcie 5 godzin wykładów i 15 godzin konwersacji zajmowano się elementami kultury i tradycji Romów. W tym bloku studenci dowiedzieli się co to znaczy być Romem? Elementy tradycyjnej kultury romskiej i jej współczesne przekształcenia. Koncepcja świata i problem czystości / nieczystości. Wzory stosunków z nie-Romami. Wzory aktywności wewnątrz i na zewnątrz grupy. Stosunek do czasu i śmierci. Typy przywództwa i ich przekształcenia. Wzory stosunków rodzinnych i status kobiety. Podtrzymywanie wzoru kulturowego czy adaptacja do nowych sytuacji. Kolejny, trzeci blok zajęć na temat *Romowie w Polsce i Europie* obejmował 15 godzin konwersacji. Zajęcia w tym bloku prowadziła Elżbieta Mirga-Wójtowicz, a program obejmował dwa zasadnicze tematy: „Najważniejsze problemy Romów w Europie Środkowo-Wschodniej, Europie Południowej i w Polsce. Ilu jest Romów, czyli jak dalece można ufać



Podczas studiów realizowany jest temat główny: Sytuacja Romów w Polsce – historia, prawo, kultura, stereotypy etniczne”. Studentami są zazwyczaj osoby, które na co dzień pracują ze społecznością romską. Są to nauczyciele, animatorzy oświaty, kuratorzy sądowi, pracownicy socjalni, dyrektorzy szkół i pracownicy instytucji edukacyjnych, a także te osoby, które chcą jak najwięcej dowiedzieć się o Romach, chcą poznać ich kulturę, zwyczaje i historię.

statystykom? Komunistyczne strategie wobec Romów. Sytuacja ekonomiczna Romów w reformujących się gospodarstwach.” I drugi temat: „Romowie polscy. Romowie górscy i nizinni. Historia i teraźniejszość. Liczebność i rozmieszczenie. Główne problemy. Edukacja dzieci i młodzieży romskiej. „Liderzy” Romscy. Uwarunkowania zjawiska marginalizacji społecznej Romów. Strategie pomocy społeczności romskiej.” W kolejnym bloku Elżbieta Mirga-Wójtowicz omówiła procesy mobilizacji etnicznej Romów. Doktor Artur Paszko poprowadził kolejny blok, w którym podczas 10 godzin wykładów i 10 godzin konwersacji omówiono uregulowania prawne dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych. W bloku szóstym, obecny kierownik studiów podyplomowych, prof. Bogusław Gryszkiewicz podczas 20 godzin ćwiczeń starał się pozakazać obraz „Innego” w literaturze polskiej XVI-XX w. Trzeba pamiętać, że to właśnie literatura kształtowała mentalne stereotypy obcych nacji w świadomości Polaków. Ona też poświadcza, oczywiście pośrednio, różnorodne podłoża powstawania wzajemnych animozji. W ramach ćwiczeń konwersacyjnych zostaną przeanalizowane wybrane teksty literackie prezentujące społeczność romską (oraz inne mniejszości narodowe) w dawnych i współczesnych przekazach fikcyjnych. W kolejnym bloku dr Renata Dźwiągół podczas ćwiczeń przedstawiła językowe stereotypy mniejszości etnicznych, natomiast Jan Mirga omówił podstawy języka romani. O edukacji antydyskryminacyjnej mówiła dr Joanna Talewicz-Kwiatkowska, a dr Magdalena Machowska przedstawiła studentom zagadnienia związane z komunikacją międzykulturową. Profesor Sławomir Kaprański omówił zagadnienia związane z holokaustem

Romów, a prof. Marek Karwala zajął się romską tożsamością i jej przemianami. Serię wykładów i ćwiczeń zakończyła prof. Agnieszka Ogonowska omawiając podczas ćwiczeń medialne reprezentacje Romów i kultury romskiej (na przykładzie kampanii społecznych i fotografii). Zajęcia zakończono seminaryjnym, podczas którego studenci brnili prac seminaryjnych.

Obecnie Instytut Filologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie przygotowuje się do rekrutacji na nowy rok akademicki. Natomiast: „(...) Prowadzone w 2017 roku studia miały na celu przekazanie wiedzy z zakresu romologii oraz tych tradycyjnych dyscyplin naukowych (m.in. socjologia, kulturoznawstwo, językoznawstwo, historia, nauka o literaturze), które stanowią interdyscyplinarny kontekst studiów romologicznych. Wiedza ta służyć miała w pierwszej kolejności wypełnianiu zadań mających na celu ochronę praw romskiej mniejszości etnicznej, wspieranie procesów jej integracji, a w związku z tym przygotowanie do różnego typu działań edukacyjnych, które mają kształtować dogodne warunki tej integracji zarówno po stronie społeczności romskiej, jak i – w większej mierze – społeczeństwa dominującego. W zaprojektowanych wcześniej ramach organizacyjnych udało się stworzyć rodzaj platformy służącej nie tylko jednokierunkowemu przekazowi wiedzy teoretycznej i praktycznej, ale również wymianie poglądów, obserwacji i doświadczeń, których odniesieniem jest romska społeczność i problemy, z jakimi jej przedstawiciele borykają się w warunkach spotęgowanej dynamiki przemian społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturowych” – napisał w dorocznym sprawozdaniu prof. Piotr Borek. „(...) Podjęte działania sprowadzały się do przeprowadze-

nia w okresie od czerwca do grudnia 2017 roku zajęć dydaktycznych realizujących program studiów podyplomowych Romowie w Polsce – historia, prawo, kultura, stereotypy etniczne w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W zdecydowanej większości zajęcia odbywały się na terenie Uniwersytetu Pedagogicznego, w nielicznych przypadkach nabierały charakteru studyjnego – jak w przypadku zajęć wyjazdowych w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie oraz w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. W ramach zajęć prowadzonych przez wyspecjalizowaną dwunastoosobową kadrę dydaktyczną, której połowę stanowili nauczyciele akademicy z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a pozostałą część specjaliści przede wszystkim z innych uczelni krakowskich, skupiano uwagę na zagadnieniach romskiej historii i kultury (zarówno symbolicznej, jak i materialnej), zajmowano się zagadnieniami dotyczącymi przemian romskich tożsamości, problematyką polskiego oraz międzynarodowego ustawodawstwa regulującego kwestie mniejszości etnicznych i narodowych, obrazami społeczności romskiej funkcjonującymi w literaturze, sztuce, folklorze słownym oraz w różnym typie przekazów popkultury (...)” – czytamy w sprawozdaniu. Reasumując można stwierdzić, że w realizowanym programie Studium szczególnej wagi nabierało zagadnienie stereotypów i uprzedzeń etnicznych oraz edukacji społecznej, która ma na celu ograniczenie ich negatywnego oddziaływania w praktyce życia indywidualnego i zbiorowego.

Ryszard Bańka

Fot. Barbara Turek

Pindžiar o swetos Romengro so phiren po studii



Phenoł pes kaj sar kamas warekas te pindžiaroł, waresawe awrone manuszes ta musinas łeja te hal but łond. Kafka o manusza wakiernas andre purani Polska, i waresawo ćiaćipen andre koła ława hin. Bos sar phares hin te pindžiaroł jekhie dżienes a sar phares dopiero hin te pindžiaroł waresawi grupa dżienen ći narodos. Sar kamas te pindžiaroł waresawe dżenen ta nekfeder hin sar wdźias maszkar koła dżiene i pasz łende sam so dżiwes. Przeważnie pes oda na udoł bo albo nane ćiasos albo mek wareso awer. Hin mek jekh sposobos sar szaj pindžiaras awerone dżienen, hin mek badania naukowa.

Hin jekh grupa dżienengri so hińi zaphandli i so pilnińoł zorałes peskre zasadi the zwyczaj, koja grupa ta o Roma. Często beszen andro khiera, maszkaro śtar fałi i na kamen pes te podzielińoł peskre problemenca nikaha obconeja. Andre Polska o Gadźie na dikhien łaćies pe kajse dżiene so hine zaphandłe andre peste, i andro 2001 bersz powstajindźias programos kaj o dżiene zapindżiardahas bi pes problemenca sawenca o Roma dżiwen i kafka kamnas te wimiślińoł sposobs sar e Romengie te pomozińoł. Pomoca grupakie sawi bi joj na jawlahas hin phari sar pes nić pał koja grupa dżienengri na dżianoł. Sar waresko na dżianoł sar te pomozińoł ta mek szaj widźiał kawka kaj szaj kieroł buter szkoda niż pomoca i pszeperoł saworo

so do tej pory imar pes kierzias pherdał koła dżiene, pherdał koja grupa. Ale rakhte pes dżiene so kamnas koda problemos te załatwińoł i andro 2004 bersz andro Instytutos Filologii Polskiej po Uniwersytetos Pedagogiczno im. Komisji Edukacji Narodowej Krakowoste i koła dżiene kamnas te uthowoł profilos etnofilologiczno pe koja uczelnia i te stworzińoł studia romologiczna, czyli studia pe sawe zajminen pes Romengre problemenca.

– *Koda pomysłos sas trin dżienengre – phendźias o profesoris o Piotr Borek, dziekanos andre koda instytutos. – Oła trin dżiene so oda wymiślinde ta o profesoris Michał Śliwa, me (Piotr Borek) the o doktoris Artur Paszko – jof sas pełnomocnikoskie łe wojewodaskro dałe Wielkopolska właśnie do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Me man zajminaw spra-*

wenca głównie maszkaro Ukraińci łe Romengre problemi tisz nane mangie obca, i oda pomysłos sawo amen sas; szaj pes udińias. Koła studia hin po duj semestri, the kierde jon hine pherdał o programos na rzecz mniejszości, i kadaj hin oda kierdo pherdał e mniejszości Romengri. Narazie sas amen ehta kajse studia.

Pe koła studia załen pes kajse nekbareder tematoła: „Sytuacja Romengri andre Polska – historia, zasadi, kultura, stereotypi etniczna”. Siklon odoj studenti so pe so dżiweseste kieren bući maszkaro Roma, koła dżiene ta naczycieli, dżiene dałe oświata, kuratori sądowa, pracowniki socjalna, dyrektori dało szkoti the mek dżiene dało instytucji edukacyjna the mek dżiene so kamen so nek buter pes te dodżianoł pało Roma, kamen te pindžiaroł łengri kultura, zwyczaji the historia.

„*Koła studi romologiczna hin pe koda kaj te dodżianen pes o dżiene buter pało Roma, pał łengri historia, kultura, i pe koda tisz kaj te pomozińoł łe dżienengie so pe so dżiweseste kieren bućia maszkar o Roma kaj te dżianen sar łe Romenca te wakieroł the łengie te pomozińoł maszkar różnici kulturowa.*”

„ Pe koła studia załen pes kajse nekbareder tematoła: „Sytuacja Romengri andre Polska – historia, zasadi, kultura, stereotypi etniczna”. Siklon odoj studenti so pe so dźiweseste kieren bući maszkro Roma, koła dźiene ta nauczycieli, dźiene dałe oświata, kuratori sądowa, pracowniki socjalna, dyrektori dało szkołi the mek dźiene dało instytucji edukacyjna the mek dźiene so kamen so nek buter pes te dodźianoł pało Roma, kamen te pindźiaroł łengri kultura, zwyczaji the historia.

– *But dźiene pes interesinen kałe studienca podyplomowa* – phenot o profesoris Piotr Borek. – *Pe každo semestros hin Roma the Polaka. Po jekh bersz przeważnie hin afka 4-10 Roma so phiren pe koła studia. Sikawoł oda kaj o Roma tisz kamen pes buter te dodźianoł pał peskri nacija, pał peskri historia sawi jon reprezentinen.*

Koła studia romologiczna hin pe koda kaj te dodźianen pes o dźiene buter pało Roma, pał łengri historia, kultura, i pe koda tisz kaj te pomożinoł te dźienengie so pe so dźiweseste kieren bućia maszkar o Roma kaj te dźianen sar te Romenca te wakieroł the łengie te pomożinoł maszkar różnici kulturowa. O programos pe uczelnia hin kafa uthodo kaj o studenti te dodźianen pes sawe hin o przepisi prawna so chroninen te Romen, mniejszoćia etniczno the sawe mek hin sposobi pe integracja społeczno. Odoj pe koła studia widen tisz gazeti. Gazeti sawe pisinoł o profesoris doktoris habilitowano Piotr Borek: „Roma andre Polska the Europa – historia, prawos, kultura” (2007); „Pało Roma andre Polska the andre Europa. Tożsamoćia, historia, kultura, edukacja” (2009); „Zabisterde sąsiadi. Studia pało Roma andre Polska the andre Europa” (2011); „Studia pało Roma andre Polska the andre Europa” (2013).

Jekh Romńi so skuncindźias koła studia hińi e Monika Szewczyk khato Bergitka Roma.

– *Chociaż som Romńiakie ta miri wiedza pało środowiskos romano hin słabo* – phenot e Monika Szewczyk. – *Sigieder skuncindźiom studia po zakresos administracyjno the zarządzanie a kada kierunkos taćies pasinoł kie koła studia so imar sigieder kierzdom. O temati jaće wikidte kawka kaj na ćia o Roma, ale tisz koła dźiene so nane Romengie siklon but, dodźianen pes but rzeczy i koda pomożinoł kołe dźie-*

ngie andre koja bući sawi kieren pe so dźiweseste. Pherdałta wažno sas koja historyczno sera. Ciekawo sas oda sar man dodźianlom khatar pes lilas e nazwa amare Romengri. E nazwa Bergitka Roma na lilas pes khato dialektos te Górskie Romengro, ale khatto dialektos Polskie Romengro bo kie łende ław „bergi” znaczynoł „góri”. Pe koła studia te Adamos Bartosz sas łacie wykładi. Łeskri wiedza pało Roma hin fes bari, i taćies tisz dźianoł koja wiedza te przekazinoł awronengie. Szaj koda tisz phenaw pało zajęci te profesorija Marek Karwala. Každo nauczycielis phentas wareso ciekawo i sawore zajęci sas fes ciekawa.

Specjalisti siklaren pe koła studia, maszkar koła specjalisti hin Polaka sar tisz Roma. Koła zajęcia hine uthode po deszu śtar blok. Pierwszo blokosa ta *Zarys Historii Romów*, kodoj sas desz hodzini wykładi the desz hodzini wakieriben maszkar koła dźiene so siklonas. Roma, ko koda hin? Kharat jon jawłe, so phenot e tradycja? Ći o Roma wigiele dało Indi? Historia te Romengri andre Europa: kana jawłe, sar dźiwnas awrone dźienenca, sar przedźiwnas andre średniowieczno Europa, sar awer dźiene pe łende dikhienas the sar ten poniżinenas, so kiernas the sar pes zmieninenas, Roma andro państwi narodowa – kałe rzeczenca zajmłtas pes cyganologos Adam Bartosz. O Bartoszis załołtas pes dujto blokoła, kodoj sas panć hodzini wykładi the deszu panć hodzini wakieriben kaj obwakiernas kajse sprawi sar kultura the tradycja Romańi. Andre kada blokosa o studenty dodźiane pes so koda znacziło te jawoł Romeskie. Pindźiarde niekóra rzeczy dałe Romańi kultura the sar joj pes ćiasoła tisz zmieninoł. Sar o Roma dikhien po swetos the so koda hin „magieripen”. So pes kieroł maszkro Roma the Polaka. Przykładi so pes kie-

roł maszkro Roma a so maszkar e Gadziende. Sar o Roma poddźian ko ćiasos the ko meriben. Szero Romanipen. Sar wiglundinoł dźiwiipen rodzinno the statusis Romńiakro. Pe trito blokosa pe koła zajęcia *Roma andre Polska* sas deszu panć hodzini wakieriben. Ći te likieroł pes zasdendar Ći te zmieninoł pes sar jawen nowe sytuacji. Koła zajęcia prowadziłtas e Elżbieta Mirga-Wójtowicz, i odoj sas duj główna temati: „Nekważneder problemie te Romengre andre Europa Środkowo-Wschodnio, andre Europa Południowo the andre Polska. Kieci hin Roma, i Ći te paćał kołeskie so pisinen pało Roma. So kiernas o komunisti te Romenca. Sytuacja ekonomiczno te Romengri andre gospodarka.” A drugo tematos ta: „Polska Roma. Górka Roma. Sar sas akor the sar hin akanak. Kieci hin Roma the kieci zmiszimen. Główna problemie. Edukacja pherdał o ćiawe the o terne manusza. Szero Roma. Soskie o Roma hine marginezimen. Sawe hin sposobi te janoł pomocą te Romengie”. Pe awer blokosa e Elżbieta Mirga-Wójtowicz wakierłtas pało mobilizacja etniczno Romengri. Palis o doktoris Artur Paszko poprowadziłtas awer blokosa i odoj sas desz hodzini wykładi the desz hodzini wakieriben pał oda sawe hin uregulowania prawna pherdał o mniejszoći narodowa the etniczna. Pe szósto blokosa sas o kierownikos kołe studiengro podyplomowa o profesoris Bogusław Gryszkiewicz, pherdał bisz hodzini kamłtas te sikawoł sar e literatura maszkar deszu szof the biszto wiekos kształtłtas oda sar Polaka miślinenas pał o obca dźiene, pał o dźiene awrona narodowośćiacha etniczna. Akor właśnie książki kształtłtinenas koda sar o dźiene akor miślinenas, i sas kszuż oda baro wpływas po dźiene. Kszuż oda tisz, częściowo powstajindźias właśnie kajsi niechęćia te Gadziengri ko Roma,



ći Romengri ko Gadźie. Pe koła zajęcia sas tisz ćwiczenia kaj obwakiernas właśnie koła książki andre sawe pisinenas pało Roma (the pał awer mniejszości narodowa). Mek pe awer blokos e Renata Dźwigoł po zajęci sikawłas o stereotypi językowa mniejszociarki etniczno, a o Jan Mirga ophenłas o podstawi Romańia ćibakri. Pałe edukajca antydyskryminacyjno wakierłas e doktor Joanna Talewicz-Kwiatkowska, a e doktor Magdalena Machowska sikadźias łe uczniengie sar różna manusza dał różna kulturi pes dowakieren. O profesor Sławomir Kaprański wakierłas pał e Oświęcima, pał oda sar wimurdarnas o Nimci łe Romen, a o profesor Marek Karwala wakierłas pałe romańi tożsamościa the sar joj pes zmienioł. Palis mek wykładi sas the ćwiczenia ła profesor Agnieszka Ogonowska, wakierłas joj pał oda sar andro informacji, andro medii sikawen łe Romen (kadaj dział pałe kampania społeczno the fotografia). Palis sas mek seminarium po kuńcos the o studenti bruninenas peskre bućia seminaryjna.

Akanak o Instytutos Filologii the Uniwersytetos Pedagogiczno Krakowoste przygotowioł pes pes pe awer bersz, i inkie zaśinena te psziłoł dzieńnen pe koła studia. „Koła studia andro 2017 bersz sas pherdal oda, kaj te przekazioł dureder e wiedza pałe ro-

mologia the koła tradycyjna dyscyplini naukowa sar socjologia, kulturoznactwos, językoznactwos, historia, nauka pałe literatura, i koła temati sas awka sar podstawa kie koła rzeczy sawe odój siklarnas. Oja wiedza sas głównie pherdal oda kaj o dzieńne te działnen the te pilninen o prawos pherdal e mniejszościa narodowo etniczno sawi tworzinen o Roma, pomocu kie koda kaj o Roma pes te integrienen i kszuż oda tisz kamnas te pomożinoł kołe zajęcienca kaj o Roma pes te edukinen so łengie pomożinła andro codzienno dziwipen i stworzinoł dogodna warunki andro dziwipen maszkar sawore dzieńne. Udińias pes amengie the stworzinoł, te zorganizinoł kajso wareso so na ćia sikadźias łe uczniengie koda so sas i so hin akanak, ale udińias tisz pes amengie te dodżianoł pes awer poglądi dzieńengre, so jon miślinen pe kała temati, so jon zaobserwinde, sawi hińi e Romani społecznościa the sawe ła hin problemi, the sar o przedstawiciele Romane den peskie rada andre kała bersza andre sawe dźiwas kaj but pes sik zmienioł, zmienioł pes o społeczeństwos the e ekonomia, zmienioł pes sik e polityka the e kultura” – oda pisindźias andre peskro sprawozdanie so pisinoł so bersz o profesoris Piotr Borek. „(...) Kała działania sas kier-

de czerwcostar dźi ko grudnios 2017 bersz, i koła zajęcia dedaktyczna sawe sas kierde andro programos studiowo podyplomowo Roma andre Polska – historia, prawos, kultura, stereotypi etniczna po Uniwersytetos Pedagogiczno im. Komisji Edukacji Narodowej Krakowoste. Przeważnie koła zajęcia sas po terenos łe uniwersytetoskro, ale tisz zdarzinoł pes kaj witradahas pe awer thana awka sar andro Muzeum Etnograficzno Tarnowoste albo andro Państwowo Muzeum Auschwitz-Birkenau Oświęcimie. Sas odój deszu duj nauczycieli akademicka dało Uniwersytetos Pedagogiczno Krakowoste, a reszta specjalisti sas dało awer krakowska uczelni. Jo zalife pes tematoła właśnie pałe historia the kultura, zalife pes ołęja sar o Roma pes akanak zmieninen, sawo hin prawos międzynarodowo pherdal o mniejszości narodowa the etniczna, sar andre polsko literatura widżian o Roma, the pał e Romańi ćib the mek różne awrone rzeczencu pes zalife (...)” – kada czitinas andro sprawozdanie. Szaj zauważinas kaj andre koda programos nekważneder sas o tematos stereotypi the uprzedzenia łe dzieńengre ko Roma the edukacja społeczno sawi szaj pomożinoł andre koda kaj właście oła phuj stereotypi the phuj wakieriben pało Roma pes the zmienioł po feder.

łum. Sebastian Donga

Fot. Barbara Turek

Konferencja
w Gorzowie
Wielkopolskim
(23-24.04.2018)

Mniejszości wyznaniowe, narodowe i etniczne na ziemiach zachodnich (odzyskanych) po 1945 roku

W dniach 23-24 kwietnia 2018 roku w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Akademickie Centrum Badań Euroregionalnych, Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz Lubuski Urząd Wojewódzki. Konferencja poświęcona została mniejszościom wyznaniowym, narodowym i etnicznym na Ziemiach Odzyskanych po 1945 roku. Wzięli w niej udział przedstawiciele mniejszości karaimskiej, łemkowskiej, romskiej, ukraińskiej, tatarskiej oraz żydowskiej, oraz wyznawcy różnych odłamów protestantyzmu, zamieszkujący na ziemiach zachodnich przed 1945 rokiem, a także przedstawiciele środowiska naukowego zajmującego się tematyką mniejszości oraz reprezentanci instytucji kultury. Ziemie zachodnie i północne nazywane Ziemiami Odzyskanymi, podobnie jak inne rejony Europy, nie były jednorodne etnicznie i tak też jest dziś.

Celem tej interdyscyplinarnej konferencji była prezentacja badań nad mniejszościami wyznaniowymi, narodowymi i etnicznymi, które na skutek zmian granic Polski po 1945 roku i związanej z tym faktem migracji ludności, osiedliły się na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Mniejszości wyznaniowe, narodowe i etniczne, ze względu na swą różnorodność oraz wielowiekową obecność na terenie Polski, stanowią bardzo istotną część tożsamości kulturowej i historycznej, będąc ciekawym i w pełni nierozpoznanym polem badawczym dla przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych.

Gospodarzem konferencji była rektor Akademii prof. dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, która – po powitaniu uczestników – w słowie wstępnym przedstawiła jej cel i życzyła owocnych, kończących się dobrymi wnioskami, obrad.

Konferencja trwała dwa dni i podzielono ją na panele tematyczne odnoszące się do konkretnych mniejszości narodowych i etnicznych. Pierwszego dnia, pierwszy panel poświęcony został Karaimom jako „najmniejszej mniejszości” wyznaniowej i etnicznej. Karaimi stracili znajomość ojczystego języka, wyróżnia ich natomiast religia karaimska, wywodząca się z judaizmu. Istotne znaczenie w życiu mniejszości karaimskiej ma działalność Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. W panelu wystąpiły przedstawicielki mniejszości karaimskiej, które wygłosiły referaty dotyczące losów oraz ochrony dziedzictwa Karaimów po 1945 roku. Mariola Abkowicz, reprezentująca Związek Karaimów Polskich, przestawiła referat pt.: „e-jazyszlar. Karaimskie Archiwum Cyfrowe narzędziem do badań nad karaimskim życiem społecznym”, natomiast dr Anna Sulimowicz z Uniwersytetu Warszawskiego w swojej prezentacji omówiła „Losy społeczności karaimskiej z Łucka po 1945 r.”. Ostatnim wystąpieniem w tym panelu był referat prezentujący mniejszość karaimską w Polsce. Wygłosiła go dr Bogna Wach z Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Nosił on tytuł: „Karaimi najmniejsza mniejszość w RP – wiara i życie, krótkie wprowadzenie”. Ta część obrad została zakończona pokazem filmu dokumentalnego „Dolny Śląsk... Karaimi” wykonanym przez Iwonę Bartnicką z Miejskiego Ośrodka Sztuki w Gorzowie Wielkopolskim.

Drugi panel poświęcono mniejszości tatarskiej i romskiej. Tatarzy w Polsce stracili znajomość swojego ojczystego języka, pozostali natomiast wierni religii muzułmańskiej. Istotne znaczenie w życiu mniejszości tatarskiej odgrywa działalność Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Na tzw. Ziemiach Odzyskanych zamieszkują pojedyncze rodziny tatarskie, zdecydowana ich większość zamieszkuje w województwie podlaskim i pomorskim. Przedstawiciel mniejszości tatarskiej dr Aleksander Miśkiewicz z Uniwersytetu w Białymstoku wystąpił z referatem pt.: „Tożsamość wyznaniowa Tatarów polskich na ziemiach zachodnich”. Dr Piotr Krzyżanowski z Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim przybliżył zaś w swojej prezentacji postać Rozalii Aleksandrowicz – ostatniej przewodniczącej Gminy Muzułmańskiej w Gorzowie Wielkopolskim.

Potem Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, działającego przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku przybliżył życie, duchowość i działalność męczenników, patronów Romów: błogosławionego Zefiryna Giméneza Malla (1861-1936) i błogosławionej Emilii Fernández Rodríguez de Cortés (1914-1939). Prelegent wyjaśniał, dlaczego Kościół stawia Romom i wszystkim swoim wiernym za przykład do życia, naśladowania jako wzór te postacie i zapewniał, że zgodnie z nauką Kościoła również każdy Rom i każda Romni mogą zostać świętymi mając swoich orędowników w niebie. Na koniec swego wystąpienia przypomniał w które dni roku liturgicznego Kościoła przypada wspomnienie patronów Romów, męczenników, Apostołów Różańca świętego.

W tym panelu ks. Stanisław Opocki, Krajowy Duszpasterz Romów omówił rolę religii w życiu Romów. Ksiądz Opocki podkreślił, że Romowie są bardzo religijni i bardzo poważnie traktują wyznawaną religię. Następnie duchowny omówił swoją działalność duszpasterską na Ziemiach Zachodnich, jaką pełni od ponad 30 lat wśród i dla Romów.

Następnie Andrzej Łuczak, Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu dziękując ks. S. Opockiemu za jego działalność duszpasterską; podzielił się wynikami swoich badań naukowych, przypominając, że nie spotkał Roma, który byłby ateistą.



W ostatnim panelu dotyczącemu mniejszości żydowskiej wystąpili m. in.: Mikołaj Rozen, Przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie oraz Róża Król ze szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, którzy przedstawili losy mniejszości żydowskiej w Szczecinie od 1945 roku do dnia dzisiejszego. Tematyka żydowska została uzupełniona przez referat „Życie w cieniu Zagłady. Emigracja Żydów z Polski 1945-1948” dr Magdaleny Semczyszyn z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie.

Kolejnym prelegentem był dr Michał Łyszczarz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, który zaprezentował referat dotyczący problematyki mniejszości narodowych na antenie Radia Gdańsk. Tu warto wspomnieć, chociaż podczas konferencji nie było o tym mowy, że na antenie Polskiego Radia Koszalin mniejszości narodowe i etniczne mają swoje audycje. Nadawane są magazyny ukraiński i kaszubski, a Romowie przedstawiają swoje problemy w magazynie Romano Dżipen. Wszystko jest podsumowane kilkunastominutowymi wiadomościami w języku mniejszości. Pierwszy dzień zakończył referat wygłoszony przez prof. dr hab. Beatę Orłowską z Akademii im. Jakuba z Paradyża zatytułowany „Lubuscy sprawiedliwi wśród narodów świata”.

W drugim dniu konferencji odbyły się trzy panele dyskusyjne. W pierwszym z nich wzięli udział przedstawiciele Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce. Ksiądz dr Jarosław Szmajda z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie podjął się przedstawienia problemu działalności Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na Ziemi Lubuskiej. Z kolei ks. Artur Graban, proboszcz parafii prawosławnej w Brzozie i Ługach, scharakteryzował genezę i działalność swojej wspólnoty religijnej.

W drugim panelu poruszono problematykę działalności Kościoła Greckokatolickiego w Polsce. Ksiądz dr Arkadiusz Trochanowski zaprezentował dzieje parafii greckokatolickiej w Wałczu. Z kolei dr Grzegorz Bobryk z Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy w Białymstoku przedstawił problematykę działalności Kościoła Greckokatolickiego na ziemiach zachodnich w okresie PRL-u. Panel zakończyło wystąpienie dr Mirosława Pecucha z Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta na temat Cerkwi Greckokatolickiej w północnej części województwa lubuskiego.

Ostatni panel rozpoczął referat prof. dr hab. Ewy Golachowskiej z Instytutu Slawistyki PAN zatytułowany „Dlaczego język sfery sacrum jest ważny dla identyfikacji narodowej?”.

Z kolei Stanisław Jach, dyrektor biblioteki Akademii im. Jakuba z Paradyża, wygłosił referat dotyczący słowników językowych mniejszości narodowych. Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Przemysław Rotengruber z UAM w Poznaniu, który w swoim wystąpieniu omówił problem dialogu międzykulturowego w perspektywie komunitarystycznej. Komunitaryzm to nurt we współczesnej filozofii polityki, podkreślający ważność i wartość wspólnot w społecznym życiu człowieka.

Losy emigracji greckiej po II wojnie światowej na Dolnym Śląsku, Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej przybliżył regionalista z Zielonej Góry dr Mieczysław Wojecki, a dr Krzysztof Wasilewski z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim wygłosił referat zatytułowany „Niezdefiniowana mniejszość. Autochtoni na Ziemi Lubuskiej w prasowych publikacjach doby PRL”. Referat prof. dr hab. Pawła Leszczyńskiego z Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim dotyczył głównych kierunków działalności gorzowskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej.

Drugi dzień obrad zakończyło wystąpienie prof. dr hab. Beaty Orłowskiej z Akademii im. Jakuba z Paradyża przybliżające problematykę dzieci wielu kultur w szkołach współczesnych.

W trakcie konferencji wygłoszono łącznie aż 29 referatów o zróżnicowanej tematyce. Dotyczyły one mniejszości wyznaniowych, narodowych i etnicznych na ziemiach zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem pluralizmu konfesyjnego. Organizatorzy tej konferencji są przekonani, że przebieg obrad i duże zainteresowanie tematyką mniejszości wyznaniowych, narodowych i etnicznych na ziemiach zachodnich stwarzają możliwość zorganizowania podobnego wydarzenia w przyszłości.

Honorowy patronat objęły: Polska Rada Ekumeniczna, JM Rektor Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim prof. dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska oraz Prezydent Miasta Gorzowa Wielkopolskiego Jacek Wójcicki.

Andrzej Sochaj

Fot. Jacek Buczyński



Dre dyvesa 23-24 kwietnia 2018 berś dre Akademia im. Jakuba z Paradyża dre Gorzów Wielkopolski isys kerdy konferencja syklakirdy zorganizowano pełde Akademicko

Centrum pał Badani Euroregionalna, Regionalno Ośrodko pał Debata Maśkrethemytka dre Gorzów Wielkopolski i Lubusko Urzędo Wojewódzko. Konferencja isys kerdy pał temato tyknedyr paciabnytko, nacjangre i etnikane pe Phuvia Odzyskana pošli 1945 berś. Javne adoj vykendyne manusia pał tyknedyr karaimsko, łemkowsko, romani, ukraińsko, tatarsko i čhindytka, i paciabnytko dre vavirčhane kotyra protestantyzmo, save isys bešte pe phuvia zachodnia gił 1945 berś. Pe konferencja javne tež vykendyne manusia syklakirde, save zažen pes pał tematyka tyknedyre i instytucjendyr pał kultura. pe phuvia zachodnia i pótnocna, save kharde isy Phuvia Odzyskana, podypen syr dre vavir štety dre Europa, bešte isys manusia na tylko jekh etnikane, i adzia isy ke dadyves.

Konferencja isys kerdy kaj te sykaveł badanii save isys kerde pał tyknedyr paciabnytko, nacjangre i etnikane, save pełde sparuiben granzy Polskakre pošli 1945 berś (pełde dova isys migracija manusiengry) osiedlindte pes pe Phuvia Odzyskana.

Tyknedyr paciabnytko, nacjangre i etnikane, pełde dova kaj isy dasave vavirčhane i kaj isy pe phuvia Polskakre bute centurendyr, isy but ważno kotyr dre tożsamość kulturowo i historyczno. Isy jone but ciekawa i narozpryńčirde kotyr badawczo bute syklakirdenge vavirčhane dziedzinendyr.

Gospodarzo konferencjakro isys rektoro dre Akademia prof. dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, savi pe

KONFERENCJA dre Gorzów Wielkopolski

Tyknedyr paciabnytko, nacjangre i etnikane pe phuvia zachodnia pošli 1945 berś

jangił rakhiben vagestyr powityndzia saren, a pošli dova ophendzia manueinge pał so pe adoj raktłe.

Konferencja isys pełde duj dyves i pokerdy isys pe paneli tematyczna pał konkretna tyknedyr nacji i etnikane. Dre jekhto dyves, jekhto panelo isys pał Karaimy, najtyknedyr tyknedyr paciabnytko i etnikani. Karaimy dre baredyr kotyr zanasadzine peskry čhib, ale wyróżninel ten łengro paciaben karaimsko, savo poddział judaizmostyr. Baro znaczenio dre łengro dzipen isy działalność savi kerel Karaimsko Związko Religijno dre Polska. Dre panelo przephenenys duj vykendyne manuńia dre tyknedyr karaimsko, save denys apre referaty pał dzipen i ochrona dziedzictwo Karaimengry pošli 1945 berś. Mariola Abkowicz, savi reprezentynelys Związko Polske Karaimengro, przethodzia referato savo kharelys pes „e-jazyszlar. Karaimsko Archiwum Cyfrowo narzędzio ke badani pał karaimsko dzipen społeczno”, a dr Anna Sulimowicz Uniwersytetostyr Warszawsko dre peskry prezentacja ophendzia pał „Dzipen Karaimengro Łuckostyr pošli 1945 berś”. Ostatnio rakiryben dre da panelo isys referato pał prezentacja tyknedyr karaimsko dre Polska, savi przethodzia dr Bogna Wach Akademiatyr im. Jakuba z Paradyża dre Gorzów Wielkopolski: „Karaimy najtyknedyr tyknedyr dre Polska – paciaben i dzipen”. Daja kotyr konferencja zakończyndzia pes dofesa, kaj sykado isys filmo dokumentalno „Dolny Śląsk... Karaimy”.

Dujto panelo isy pał tyknedyr tatarsko i romani. Tatory dre Polska też dre

phaś baredyr zabiśkirde peskry čhib, ale čhine pał peskro paciaben muzumańsko. Pe Phuvia Odzyskana bešte isy pojedyncza familii tatarska, najbutedyr bešte isy jone dre województwy podlasko i pomorsko. Vykendyno manuś tyknedyre tatarske dr Aleksander Miśkiewicz Uniwersytetostyr dre Białostoko sykadzia referato: „Tożsamość paciabnytko polske Tatarengry pe phuvia zachodnia”. Dr Piotr Krzyżanowski z Akademiatyr im. Jakuba z Paradyża dre Gorzów Wielkopolski sykadzia prezentacja pał Rozalia Aleksandrowicz – ostatnio sieratuni dre Gmina Muzumańsko dre Gorzów Wielkopolski.

Pošli dova Andrzej Sochaj, wicedyrektoro dre Romano Instytutu pał Holokausto, savo działynel pał Romano Związko Szczecinkostyr ophenelys pał dzipen romane męczennikengro, Romengre patronengro: Zefiryn Giménez Malla (1861-1936) i Emilia Fernández Rodríguez de Cortés (1914-1939). Prelegento wyjaśnindzia soske khangeri sykaveł da manusien kaj isy wzory vavire manusiengre dre dzipen, i phendzia kaj každo Rom i Romni moginen te čhel święta, adzia syr da duj romane manusia. Rypyrdzia też dre save dyvesa berś liturgiczno dre Khangeri vyperel rypyrben romane patronen.

Dre dava panelo Romano Rasiaj Stanisław Opocki phenelys pał dova paciaben ke Roma. Podkreślindzia kaj łengro poddziapen ke paciaben isy but zorało. Phenelys też pał peskry działalność związano Romanca pe phuvia zachodnia, savi kerel butedyr syr 30 berś.

Pošli dova Andrzej Łuczak, dyrektor dre Romano Instytutu pał Holo-kausto, parykirdzia rasiasko Stanisław Opocki pał łeskry dzialaność Romanca i phendzia pał peskre badanii syklakirybnytka – rypyrdzia też kaj na rakcia jeszczce Romes, savo javiaby ateista.

Dre ostatnio panelo pał tyknedyr ċhindytko przephenenys Mikołaj Rozen, sieratuno dre Gmina Wyznanio-wo Ćhindytko dre Szczecin i Róża Król szczecińsko oddziałostyr Stowarzyszenio Społeczno-Kulturalno Ćhindengro dre Polska, save sykade syr dzide isy tyknedyr ċhindytko dre Szczecin 1945 bersiestyr ke dadyves. Tematyka pał Ćhindendyr zakończyndzia referato „Dzipeń dre cienio Zagłada. Emigracja Ćhinde Polskatyr 1945-1948”, savo dyja apre dr Magdalena Semczyszyn Oddziałostyr IPN dre Szczecin.

Dr Michał Łyszczarz Uniwersytetostyr Warmińsko-Mazursko dre Olsztyn, dełys apre referato pał temato tyknedyr nacji dre Radio Gdańsk. Adaj trzeba te rypyreł – chociaź pe konferencja na sys dałestyr phendło – kaj dre Polsko Radio Koszalin isy audycji pał tyknedyr nacji i etnikane. Isy programy ukraińsko i kaszubsko, a Romen isy audycja Romano Dzipeń. Dre sare programy teł końco zawsze isy informacji dre ċhib tyknedyre.

Dre dujto dyves konferencja isy kerde tryń paneli rakirybnytka. Dre jekhto rakirenys pał Autokefaliczo Khangeri Prawosławno dre Polska. Rasiąj dr Jarosław Szmajda Chrześcijańsko Akademiaty Teologiczo dre Warszawa przethodzia dzialaność Polsko Au-

tokefaliczo Khangeri Prawosławno pe Phuv Lubusko, a rasiąj Artur Graban, proboszczo dre parafia prawosławno dre Brzoza i Ługi, phenetyś pał geneza i dzialaność peskre paciabnytke wspólnotaty.

Dre dujto panelo phenenys pał dzialaność Khangeri Greckokatolicko dre Polska. Rasiąj dr Arkadiusz Trochanowski sykadzja historia parafiakry greckokatolicko dre Wałczo, a dr Grzegorz Bobryk Instytutostyr pał Badani pał Dziedzictwo Kulturowo dre Europa dre Białystok sykadzja dzialaność Khangeri Greckokatolicko pe phuvia zachodnia dre PRL. Panelo zakończyndzia rakiryben pał Cerkiew Greckokatolicko, savi isy dre północno kotyr dre województwo lubusko, a sykadzja da temato dr Mirosław Pecuch Muzeostyr Lubusko im. Jana Dekerta.

Dre ostatnio panelo peskro referato dyja apre prof. dr hab. Ewa Gola-chowska Instytutostyr pał Sławistyka dre PAN („Soske ċhib dre sfera sacrum isy ważno ke identyfikacja nacjakra?”), a Stanisław Jach, dyrektor dre biblioteka dre Akademia im. Jakuba z Paradyża, dyja apre referato pał słowniki ċhibiakre tyknedyr nacjengre. Pošli łendyr przephenetyś prof. dr hab. Przemysław Rotengruber (Uniwersyteto Adama Mickiewicza dre Poznań) savo ophendzia pał problemo pał dialogo maškrekulturowo dre perspektywa komunitarystyczno. Komunitaryzmo isy nurto dre dadyvesuni filozofia polityka, savo podkreślineł syr ważno i kicy moł isy khetanipena dre dzipeń manusieskro.

Pał dova syr dzidziotyś emigracja grecko pošli II svetyko maryben pe Dolno Śląsko, Pomorzo Zachodnio i Phuv Lubusko ophendzia dr Mieczysław Wojecki Zielone Góratyr, a dr Krzysztof Wasilewski Wojewódzke i Forytko Publiczne Bibliotekaty im. Zbigniewa Herberta dre Gorzów Wielkopolski przethodzia referato „Nakhardy tyknedyr. Autochtony pe Phuv Lubusko dre publikacji prasowa PRL”. Pał dzialaność savi keret gorzowsko Oddziało Polska Rada Ekumeniczno ophendzia prof. dr hab. Paweł Leszczyński Akademiaty im. Jakuba z Paradyża dre Gorzów Wielkopolski. Rakiryben zakończyndzia vavir manuśni Akademiaty dre Gorzów – prof. dr hab. Beata Orłowska, savi rakiretyś pał ċhavorendyr bute kulturendyr dre dadyvesune szkoły.

Pe konferencja przethodie isys aż 29 referaty pał vavirċhane problemy dre temato tyknedyr paciabnytka, nacjengre i etnikane pe phuvia zachodnia. Organizatory phenen kaj zainteresowanie tematosy isy dasavo baro, kaj dasave rakhibena można te zorganizyneł butedyr dre przyszłość.

Honorowo patronato line: Polsko Rada Ekumeniczno, JM Rektoro Akademiakro im. Jakuba z Paradyża dre Gorzów Wielkopolski prof. dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, Prezydentoro Forskro Gorzów Wielkopolski Jacek Wójcicki.

łum. Ania Peretka

Fot. Janusz Mieczkowski



Pał ochrona vavirćhanipen

Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane



Syr rozdykhasam pes pał pestyr dykhasam manusien, save vydyćhon kuty vavirćhanes syr jame, kuty vavirćhanes pes ryven, vavirćhanes reaginen dre dzipen. Najekhvar isy ten vavir karnacja cypa, albo rakiren vavire ćhibiasa, savi na haluvas. Prawdopodobnie isy dava manusia tyknedyr nacjendyr, albo etnikane. Polska nani them jekh nacjakro, chociaź tyknedyr nacji i etnikane isy adaj kutory. Polska isy maškre doła thema europejska, dre save isy najkutedyr tyknedyr nacji i etnikane.

Tyknedyr nacja isy manusia osiedlona pe phuv vavire nacjakry. Manusien dofen isy vavirćchano poddziapen i kultura, a najekhvar tež ćhib i paciaben, i starynen pes te urykireť da vavirćchanipen. Ciacipen maškrethemytka garantyneť ciacipena tyknedyr nacjenge. Manusien dafen isy obywatelstwo dre them kaj isy bešte sare konsekwencejnca, ale nani ten peskro źteto, phuv pał polityka i administracja. Tyknedyr nacji i etnikane dre Polska cegeret ustawa dyvesestyř 6 stycznio 2005 berś pał tyknedyr nacji i etnikane i pał ćhib źtetytko. Dre Polska bešte isy 9 tyknedyr nacji: Białorusiny, Czechy, Sasy, Litwiny, Ćhinde, Ukrairćcy, Słowaki, Heľadytka i Ormiany. Dzide isy adaj jesyce 4 tyknedyr etnikane: Karaimy, Tatory, łemki i Roma. Dre wojewođztwo pomorsko bešte isy jesyce Kaszuby, manusia save rakiren dre peskry ćhib źtetytko. Tyknedyr etnikani isy grupa manusia, savi osiedlono isy pe phuv vavire manusiengry, isy ten vavirćchano poddziapen i kultura, a najekhvar ćhib i paciaben. Jekhe rygatyř tyknedyr etnikane starynen pes te urykireť da vavirćchanipen, ale vavire rygatyř czešto zadział maškre łendyr asimilacja kulturowo. najbaredyř vavirćchanipen maškre tyknedyr etnikani i tyknedyr nacja isy kaj do jekhta nigdy na sys nikaj peskro them. Tyknedyr nacji i etnikane podleginen teľ bary ochrona ciacipnytko. Caćhindło isy dava dre Konstytucja, savi phenet dre art. 35: „*Rzeczpospolita Polska zapewninet polske obywatelenge save isy dre tyknedyr nacji i etnikane wolnoś pał urykiryben i ke rozwojo peskry*

ćhib, urykiryben obyczaji i tradycja i rozwojo peskry kultura. Tyknedyr nacji i etnikane moginen te keret peskre instytucji edukacyjna, kulturalna, pał ochrona toźsamoś paciabnytko, i te zaťet pes peskre sprawenca pał toźsamoś kulturowo”.

Pał sare ciacipena kaj dotyczynen tyknedyr nacji i etnikane but waźno isy ustawa pał systemo oświaty, savi deľ fenge moźliwoś te podrykireť toźsamoś nacjakry, etnikani, ćhib i paciaben, ale tež i syklakiryben peskry ćhib i peskry historia i kultura. Trzeba adaj te rypyret tež pał ustawa pał radiofonia i telewizja, kaj zaćhindło isy kaj publiczna nadawcy maś te teľ teľ uwaga potrzeby tyknedyr nacjengre i etnikane – pał przykłađo te mekheľ audycji dre fengre ćhibia i łendyr. Dre kodekso karno zaćhindte isy źtaryben i preskiryben pał przestyřtvy pe tło etniczno, a ustawa pał ochrona dany dzienengre na deľ frei kaj te sykaveľ dany save phenen pał poddziapen etnikano. Manusia tyknedyr nacjendyr i etnikane moginen te startyneť dre wybory parlamentarna i na potrzebinen kaj te przedzian 5% progó wyborczo, a sasytke tyknedyr nacja isy zagwarantowano jekh źteto dre parlamento.

Syr dykheť pes pe da informacji, to moźna te phenet kaj tyknedyre nacjen i etnikanen dre Polska isy zagwarantowana sare ciacipena i moginen normalnie miśto te dzidzioľ. Kaj te rakheť da sare ciacipena isy kerde specjalna podmioty, savengre działani koncentrynen pes tylko pe ochrona statuso tyknedyre nacjengro i etnikane. Jekhto łendyr isy organo parlamentarno – stało Sejmowo Komisja pał Tyknedyr Nacji i Etnikane. Dujto dasavo podmioty isy powoľano dre ustawa dyvesestyř 6 stycznio 2005 berś pał tyknedyr nacji i etnikane

i pał čhib regionalno Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Berš pošli dova Prezeso Rady Ministrów kerdzia zarządzenie dre savo isys začindfó regulamino pał buty da komisjaky. Začindfó isys adoj tež kaj dre Komisja działynena tež stała i cirytko zespoły problemowa. Stała zespoły isy Zespoło pał Sprawy Edukacja, Zespoło pał Sprawy Kultura i Media i Zespoło pał Sprawy Romengre. Roma isy jekh tyknedyr, savunia isy peskro Zespoło dre Komisja. Dre Zespoło pał Sprawy Romengre isy 20 vykandydyne romane tyknedyr i butedyr syr deš raja save reprezentynen guverno.

– *Isys dasavo ciro kaj Zespoło rakhetyš pes często* – phenel mówi Roman Chojnacki, membro dre Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane, prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr. – *Saveš cirostyr Zespoło rakhet pes rzadkedyr, a ostatnio so duj berš. Duj berš dałestyr temato pe rakhiben Zespołskro isys sytuacja Romengry dre Polska. But rakirdo isys adoj pał bucia Romenge i pał dyskryminacja pał dava. Pe dabersitko posiedzenie temato dava rysija, pełde dova kaj isy powiżzano vavir problemosa, savesa Roma dre but przypadki nasty den peske rada teša – sytuacja kherytko ke Roma i problemo pał zadłuzeni dre dava. So nani buty, to nani stało dochodo i problemo bariol. Pe miro wniosko poruszynfó tež adoj temato pał wypłaty asyistentenge pał edukacja romani, save dre but przypadki zahtyfen but za kuty.*

Wnioski save kerel Zespoło pał peskry buty, dzian ke ministerstwy i instytucji, ale nani żadno obowiazko kaj te javel pozytywno załatwienie pał tendyr.

Zespoło pał Sprawy Romengre isy organo dre Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Dre Komisja isy 21 manusia, save reprezentynen tyknedyr nacji i etnikane. Naktóra tyknedyren, pał przykłado Romen isy duj peskro stała vykandydyne manusia, a naktóren isy po jekh. Guverno reprezentynen 13 manusia vavirčhane ministerstwendyr. Prezeso Rady Ministrów powołyneł i odwołyneł membren dre Komisja Khetani pe wniosko ministroskro saveske podleginen sprawy pacibnytko i tyknedyr nacji i etnikane. Vykandydyne tykndedyre i membry Komisjake moginen te zgłosineł ministroske peskro kandydaty pe membrendyr dre Komisja dre termino ke 90 dyves syr doresena zawiadomienio. So dre do ciro na javena zgłoszona kandydaty, albo membry zgłosinen butedyr kandydaty syr isy štety dre Komisja, ministro przethoveł peskro kandydaten aktualne membrengre, kaj te vyphenen peskry opinia pał da propozycja kandydaty. So dre 30 dyves na javela przethody dasavi opinia, to kandydaty isy zacegerde. Komisja isy organo opiniodawczo-doradczo Prezesoskro Rady Ministrów, a pełde dova našty te podfel

decyzji tylko wnioski, informacji i mangipena pał stanowiski vavirčhane syklakirde placówkendyr i społeczne organizacjendyr. Komisja mogineł te zamangeł pe peskro posiedzeni vykandydynen štetytke samorządendyr, syklakirden i medii.

„*Działani Komisjake maš te pomoginen kaj te javel fededyr efektywno polityka themeskry ke tyknedyre, i te kerel fededyr dialogo tengre vykandydynenca*” – čhindzia mgr Olga Hołub, Katedratyr pał Ciacipen Konstytucyjno dre Wydziało pał Ciacipen, Administracja i Ekonomia dre Uniwersyteto Wrocławsko dre čhiniben pał tytuło: Celi i zadani dre Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. „*Komisja služyneł ke dova kaj te realizyneł celi save phenel ustawa pał tyknedyr nacji i etnikane i čhib štetytko, czyli sykaiben save isy podstawowa ciacipena i obowiazki manusiengre kaj isy dre tyknedyre, ne i gwarancji pał regulacji społeczna i oświatowo-kulturalna. Idea savi isys pał powołanie Komisja isys oblipen ochrona manusien save isy dre tyknedyre. Zadanie savo isy themes isy keryben specjalna warunki czy preferencji dre ciacipen, kaj te wyrównineł szansy manusiengre tyknedyrendyr. Vligiryphen dasave rozwiżzani potwierdzineł teza, kaj stosunko themeskro ke tyknedyr nacji i etnikane isy testo pe dova savi isy demokracja...*”.

Kaj te podsumineł dava saro trzeba te phenel, kaj Komisja deł opinia pe sare kwestii save dotyczynen pał ciacipena i potrzeby tyknedyrengre, ocenineł realizowana pał pomoc tyknedyrengre programy, wspieryneł działani pał urykiryben i rozwojo tożsmość kulturowo tyknedyrengry i urykiryben i rozwojo čhib štetytko. Kerel tež opinia projekty pał ciacipena save dotyczynen tykndyren, kerel opinia pał dova kicy isy te javen przydzindła łove budżetostyr themeskry i syr len te podzielineł pe wspieranie działani pał ochrona, urykiryben i rozwojo tożsmość kulturowo tyknedyrengry i urykiryben i rozwojo čhib štetytko. Komisja isy tež obowiazko kaj te kerel działani antydyskryminacyjna pe tyknedyr nacji i etnikane. Sare date względendyr Komisja musineł khetanes te działyneł administracjasa guvernytko, štetytke samorządca i społeczne organizacjenca.

Komisja skendeł pes najrzadkedyr so phaš berš dre jekh dyves, dre siedziba kaj isy Ministerstwo pał Sprawy Maškrate i Administracja. Dre szczególna przypadki isy możliwość kaj posiedzenie mogineł te javel kerdo dre vavir uzgodniono šteto. Posiedzenie skhareł phašieratuno Komisjako, savo isy przedstawiciele ministroskro saveske podleginen sprawy pacibnytko i tyknedyr nacji i etnikane. Mogineł dava te kerel korkorepeštyr, albo pe wniosko vavire phašieratuneskro kaj isy przedstawiciele tyknedyrengro. Sare opinii i wnioski save kerel Komisja dzian ke Prezeso Rady Ministrów i ke Rada Ministrów. Saveš cirostyr Komisja skendeł pes częstedyr syr duj moły dre berš. Sykaveł dava syr bare i phare problemy isy tyknedyr nacjen i etnikanen. Korkore opinii, wnioski i posiedzeni čhi na rozphandena da problemy. Trzeba te sparuveł regulamino i dova so mogineł Komisja, kaj te javel zorałedyr. Kaj te mogineł te vligireł soš korkory, a na tylko te javel organo doradczo. Komisja te mogindziaby te decydneł korkory, to vligirdziaby dasave rozwiżzani save kerdeby fededyr ochrona tyknedyr nacjenge i etnikane.

tlum. Ania Perelka

Fot. Archiwum ZRP



Dla ochrony różnorodności

Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Rozglądając się wokół siebie zauważymy ludzi, którzy wyglądają nieco inaczej niż my, trochę inaczej się ubierają, inaczej reagują na rzeczywistość. Czasem mają inną karnację skóry lub posługują się językiem, który niekoniecznie dla nas jest zrozumiały. Prawdopodobnie są to przedstawiciele mniejszości narodowych lub etnicznych. Polska nie należy do krajów jednorodnych narodowościowo, chociaż mniejszości narodowe i etniczne stanowią tylko niewielki odsetek ludności. Polska należy do tych państw europejskich, które mają ich najmniej.

Mniejszość narodowa, to ludność osiedlona na terytorium innej narodowości, która odróżnia się odrębnym pochodzeniem i kulturą, a często także językiem i wyznaniem, starając się zachować tę odrębność. Prawo międzynarodowe gwarantuje przestrzeganie praw tych zbiorowości. Ludność ta posiada obywatelstwo państwa zamieszkania ze wszystkimi tego konsekwencjami, ale nie ma wyodrębnionego terytorium pod względem politycznym i administracyjnym. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce definiuje ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Polskę zamieszkuje przedstawiciele 9 mniejszości narodowych. Są to Białorusini, Czesi, Niemcy, Litwini, Żydzi, Ukraińcy, Słowacy, Rosjanie i Ormianie. Ponadto, w naszym kraju zamieszkuje cztery grupy określane jako mniejszości etniczne. Są to Karaimi, Tatarzy, Łemkowie i Romowie. Ponadto, tereny wojewódz-

stwa pomorskiego zamieszkuje Kaszubi, społeczność posługująca się językiem regionalnym. Mniejszość etniczna to grupa ludzi, która jest osiedlona na terytorium innej zbiorowości i wyróżnia się odrębnym pochodzeniem i kulturą, a często także językiem i religią. Z jednej strony mniejszości etniczne zwykle starają się zachować swoją odrębność. Z drugiej strony zwykle podlegają procesom asymilacji kulturowej. Mniejszość etniczna w odróżnieniu od mniejszości narodowej nie posiada i nigdy nie posiadała własnego państwa. Mniejszości narodowe i etniczne podlegają szczególnej ochronie prawnej. Zapisano to w Konstytucji, która stwierdza w art. 35: „*Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej*”.

Pośród rozwiązań prawnych dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych warto wymienić ustawę o systemie oświaty, która umożliwia mniejszościom podtrzymanie tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury. Ponadto w ustawie o radiofonii i telewizji zapisano, że publiczni nadawcy powinni uwzględniać potrzeby mniejszości i np. emitować audycje w językach mniejszości i o mniejszościach. Kodeks karny przewiduje penalizację przestępstw na tle etnicznym, a ustawa o ochronie danych osobowych zabrania ujawniania danych określających pochodzenie etniczne. Mniejszości mogą ubiegać się o mandaty w parlamencie bez konieczności przekroczenia 5% progu wyborczego, a mniejszość niemiecka ma zagwarantowane jedno miejsce.

Analizując tylko te dane można stwierdzić, że mniejszości w Polsce mają zagwarantowane wszelkie prawa i bez najmniejszych przeszkód mogą funkcjonować. Na straży tych wszystkich przywilejów stoją podmioty, których działalność koncentruje się wy-



Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w listopadzie 2012 roku. Fot. Archiwum ZRP

łącznie na ochronie statusu mniejszości narodowych i etnicznych. Pierwszym z nich jest organ parlamentarny – stała Sejmowa Komisja ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Natomiast drugim takim podmiotem jest powołana na mocy ustawy z dnia 6 stycznia 2005 roku ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Rok później Prezes Rady Ministrów zarządzeniem określił regulamin pracy tej komisji. Zarządzenie to określiło m.in. iż w ramach Komisji działają stałe i doraźne zespoły problemowe. Stałymi zespołami są Zespół do Spraw Edukacji; Zespół do Spraw Kultury i Mediów i Zespół do Spraw Romskich. Romowie jako jedyna mniejszość ma w ramach Komisji swój zespół. W jego skład wchodzi dwudziestu przedstawicieli mniejszości romskiej i kilkanaście osób reprezentujących stronę rządową.

– *Zespół ten w pewnym okresie zbierał się dość często* – mówi Roman Chojnacki, członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na co dzień prezes Związku Romów Pol-

skich z siedzibą w Szczecinku. – *Od pewnego czasu zespół zbiera się rzadziej, a ostatnio co dwa lata. Dwa lata temu tematem obrad Zespołu do Spraw Romskich była sytuacja Romów w Polsce. Wówczas dużo mówiono o zatrudnieniu Romów, o dyskryminacji w tym zakresie. Również podczas tegorocznego posiedzenia ten temat powrócił, bo jest powiązany z kolejnym problemem, z którym Romowie w wielu przypadkach nie mogą sobie poradzić, a mianowicie z sytuacją mieszkaniową Romów, problemy zadłużenia mieszkań. Brak pracy, to brak stałego dochodu i problem narasta. Na mój wniosek poruszono także kwestie dotyczące wynagradzania asystentów edukacji romskiej, którzy w wielu przypadkach otrzymują bardzo niskie stawki.*

Wypracowane przez Zespół do Spraw Romskich wnioski trafiają do właściwych ministerstw i instytucji, ale bez obowiązku ich pozytywnego załatwienia.

Zespół do Spraw Romskich jest tylko organem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W skład Komisji wchodzi dwadzieścia

jeden osób reprezentujących mniejszości narodowe i etniczne. Niektóre mniejszości, np. Romowie mają po dwóch stałych członków Komisji, niektóre po jednej. Stronę rządową, czyli przedstawicieli poszczególnych ministerstw reprezentuje trzynaście osób. Prezes Rady Ministrów powołuje i odwołuje członków Komisji Wspólnej na wniosek ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Przedstawiciele mniejszości, a także członkowie Komisji mogą zgłaszać ministrowi swoich kandydatów na członków Komisji w terminie 90 dni od otrzymania zawiadomienia. Jeżeli w tym czasie nie dojdzie do zgłoszenia kandydatów bądź dotychczasowi członkowie zgłoszą kandydatury w liczbie większej niż przewidziana, minister przedstawia dotychczasowym członkom własnych kandydatów celem zaopiniowania prezentowanej kandydatury. W przypadku niewyrażenia przez mniejszość lub społeczność opinii w terminie 30 dni od dnia przedstawienia przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych kandydatów, wymóg

uzyskania opinii uznaje się za spełniony. Komisja jest organem opiniodawczo-doradczym Prezesa Rady Ministrów, a więc nie może podejmować wiążących decyzji, a jedynie wnioski, informacje, a także prośby o stanowiska od placówek i środowisk naukowych oraz organizacji społecznych. Komisja może zapraszać na swoje posiedzenia przedstawicieli samorządu terytorialnego, środowisk naukowych, a także mediów.

„Działania Komisji powinny przyczynić się do zwiększenia efektywności polityki państwa wobec mniejszości, jak również wzmocnienia dialogu z ich przedstawicielami” – napisała mgr Olga Hołub z Katedry Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w pracy zatytułowanej: Cele i zadania Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. „Tym samym charakter Komisji służy realizacji celów ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, jakimi są określenie podstawowych praw i obowiązków osób należących do mniejszości, czy zagwarantowanie regulacji o charakterze społecznym, jak również oświatowo-kulturalnym. Ideą, która przyswiecała utworzeniu Komisji było także objęcie szczególną ochroną osób należących do mniejszości. Zadaniem ustawodawcy jest stworzenie specjalnej preferencji w drodze aktu normatywnego tak, by wyróżnić szanse dla podmiotów będących członkami tzw. grup mniejszościowych. Wprowadzenie tego typu rozwiązań zdaje się potwierdzać tezę, iż stosunek państwa do mniejszości narodowych i etnicznych jest testem na jakość demokracji...”.

Rozwijając tę myśl należy stwierdzić, że Komisja opiniuje wszelkie kwestie dotyczące praw i potrzeb mniejszości, ocenia realizowane na rzecz mniejszości programy, wspiera wszelkie działa-



Posiedzenie Zespołu do Spraw Romskich Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w lutym 2009 roku. Fot. Archiwum ZRP

nia sprzyjające zachowaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości oraz zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego, opiniuje projekty aktów prawnych dotyczących spraw mniejszości, opiniuje wysokości i zasady podziału środków przeznaczonych w budżecie państwa na wspieranie działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości oraz zachowania i rozwoju języka regionalnego. Komisja ma również obowiązek podejmowania działań na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych. Ze względów wymienionych wyżej Komisja musi współdziałać z organami administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz z zainteresowanymi organizacjami społecznymi.

Komisja zbiera się nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy w ciągu jednego dnia, w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jednakże w uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość zwołania posiedzenia w innym miejscu uzgodnionym przez współprzewodniczących Komisji. Posiedzenia zwołuje współprzewodniczący Komisji

Wspólnej, będący przedstawicielem ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Może tego dokonać bądź z inicjatywy własnej, bądź na wniosek współprzewodniczącego, będącego przedstawicielem mniejszości. Wszelkie opinie i wytyczne będące efektem pracy Komisji są każdorazowo przekazywane Prezesowi Rady Ministrów, jak również samej Radzie Ministrów. Od pewnego czasu Komisji zbiera się znacznie częściej niż tylko dwa razy w roku. Świadczy to o złożoności i ilości problemów dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych. Same tylko posiedzenia i same tylko opinie lub nie wiążące wnioski tych problemów nie rozwiążą. Wydaje się koniecznym rozszerzenie katalogu uprawnień doradczych Komisji o uprawnienia kreacyjne, co stworzyłoby możliwość samodzielnej realizacji zadań, które – zdaniem Komisji – są konieczne dla zapewnienia właściwej ochrony mniejszości narodowych i etnicznych.

Ryszard Bańka

Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzygnięciu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

Pamiętali o zbrodni sprzed lat

VI Marsz Pamięci w byłym niemieckim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem

Kulmhof był obozem natychmiastowej zagłady. Tylko nieliczni mieli niewielką szansę na przeżycie, ale za cenę strasznej pracy: zapędzania ofiar do komór gazowych, a potem grzebania ich ciał. Ofiary przywożone były do pałacu, gdzie rozbierały się i korytarzem trafiały do szczelnych komór na samochodach. Po uruchomieniu silnika spaliny trafiały do komory i uśmiercały znajdujących się tam ludzi. Straszna

śmierć w męczarniach obserwowali kierowcy samochodów, którzy podejmowali decyzję o wywożeniu zwłok do odległego o 4 km Lasu Rzurowskiego. Tam więźniowie wynosili zwłoki z samochodów, by je pogrzebać. Zdarzało się, że nie wszystkie ofiary już nie żyły. Tych uśmiercali wachmani, a niekiedy grzebano ich żywcem. Ilu ich było, dokładnie nie wiadomo. Wiadomo, że byli to Żydzi, Romowie, Sinty, Polacy, grupy dzieci z Zamojszczyzny i czeskich ze wsi Lidice.

Pamięć o nich nie może zginąć, a formy upamiętnienia przybierają

Szli w milczeniu, być może jak przed laty ci, dla których była to ostatnia droga. Nieśli wiązanki kwiatów, w dłoniach trzymali płonące znicze. Chcieli uczcić pamięć pomordowanych w pierwszym, niemieckim Obozie Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Niemcy tu uczyli się masowej eksterminacji. Fabrykę śmierci Kulmhof uruchomili już jesienią 1941 roku, a więc na długo przed oficjalnym podjęciem decyzji o zagładzie Żydów i Romów. Najpierw trafiali tu Żydzi z Kraju Warty, potem zgładzono tu około pięciu tysięcy Romów i Sinty przywiezionych tu z łódzkiego getta. Liczna zamordowanych jest trudna do określenia. Przyjmuje się, że życie straciło tu od 150 do 200 tysięcy ludzi.

różne formy. Jedną z takich form jest „Marsz Pamięci”. Na terenie byłego niemieckiego obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem zorganizowano go po raz szósty. W tym roku marsz wyruszył 25 kwietnia, nawiązując do dwóch wydarzeń: Dnia Pamięci o Zagładzie i Bohaterstwie obchodzonym w Izraelu, oraz 75. rocznicy wybuchu żydowskiego powstania w getcie warszawskim. Uczestnicy marszu dołączyli do akcji „Żonkile”, które stały się symbolem szacunku i pamięci o powstańcach, nie zapominając przy tym o pozostałych ofiarach tej fabryki śmierci.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, władz samorządowych i służb mundurowych szczebla powiatowego i gminnego rejonu kolskiego, członkowie regionalnych



stowarzyszeń i organizacji, przedstawiciele Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Łodzi, ambasad niemieckiej oraz austriackiej, placówek muzealnych

i kultury oraz dzieci i młodzież wraz z nauczycielami ze szkół powiatu kolskiego, tureckiego i włocławskiego. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku reprezentował Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu

Tegoroczną inicjatywę poprzedziła promocja książki „Zagłada Romów i Sinty w byłym pierwszym nazistowskim Obozie Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II Wojny Światowej (1941-1945)” i spotkanie z jej autorem Andrzejem Sochajem.

Na początku spotkania Andrzej Sochaj odczytał list do starosty kolskiego Wieńczysława Oblizajka i do dyrektora Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie-Luboniu Anny Ziółkowskiej. List napisał Roman Chojnacki, Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, który nie mógł uczestniczyć w uroczystości z racji innych obowiązków. Roman Chojnacki napisał:

„Szanowni Państwo, w imieniu Swoim, Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku pragnę serdecznie podziękować Panu Staroście Powiatu Kolskiego i Pani Dyrektor Muzeum Martyrologii w Żabikowie-Luboniu – gospodarzom tego miejsca – za zaproszenie mnie do wzięcia udziału w „VI MARSZU PAMIĘCI”, który jest poświęcony ofiarom niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Niestety z przyczyn obiektywnych, ode mnie niezależnych nie będę mógł jednak wziąć w nim udziału.

Cieszę się, że tegoroczny „VI Marsz Pamięci” poprzedza spotkanie autorskie z Andrzejem Sochajem, zastępcą dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Dzisiejsze spotkanie zostanie poświęcone promocji książki pt.: „Zagłada Romów i Sinty w byłym, pierwszym, niemieckim, nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941-1945)”, wydanej w 2017 roku dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Urzędu ds. Kombatantów i Osób

Represjonowanych. Dzięki Ambasadzie Austrii w Warszawie została ona przetłumaczona na język niemiecki i opublikowana pod koniec 2017 roku. Mam nadzieję, że dzięki temu spotkaniu i tej publikacji, coraz więcej ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzież, dowie się i uświadomi sobie grozę II wojny światowej oraz zapozna się z okrucieństwem zagłady dokonanej w tym miejscu w imię nieludzkiej ideologii, która spotkała ogromną ilość osób wielu narodów, w tym romskiego, z rąk niemieckich nazistów.

Życząc owocnego spotkania mam nadzieję, że podobnie jak teraz tak w niedalekiej przyszłości nadal będziemy mogli liczyć na dalszą, dobrą współpracę mającą na celu popularyzację historii, kultury i dziedzictwa Romów w Polsce, Europie i na świecie.”

Potem, w blisko półgodzinnym wystąpieniu, dzięki prezentacji multimedialnej, autor wzmiankowanej w liście książki, która została przetłumaczona na język niemiecki i opublikowana dzięki Ambasadzie Austrii w Warszawie pod tytułem „Die Vernichtung von Sinty und Roma im ehemaligen, ersten, deutschen, nationalsozialistischen Vernichtungslager Kulmhof in Chełmno nad Nerem während des zweiten-Weltkriegs (1941-1945)” przedstawił motywy, które nim kierowały przy jej tworzeniu. Wyraził nadzieję, że książka przybliży zainteresowanym tragedię obozu Kulmhof.

Publikacja w języku polskim ukazała się dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Publikacja w języku polskim i została wydana w nakładzie 500 egz. Wersje elektroniczne tych opracowań zostały udostępnione na naszej stronie internetowej www.romowie.com.

Po spotkaniu autorskim wszyscy uczestnicy marszu spotkali się przy głównym Pomniku Ofiar Zagłady.

Uroczystości rozpoczęły okolicznościowe przemówienia: dyrektor Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie dr Anny Ziółkowskiej i starosty kolskiego Wieńczysława Oblizajka. Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Kole montażem słowno-muzycznym „Listy z Kraju Warty” przeniosła uczestników uroczystości w czasy II wojny światowej obrazując grozę tamtych dni i wydarzeń. Montażowi towarzyszyły utwory muzyczne wykonywane przez uczniów

Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Kole.

W montażu przytaczano treści oryginalnych listów. Oto jeden z nich:

„Łódź-getto, 15 grudnia 1941 roku, Towia Jakubowicz do teściów mieszkających w Kole. Kochani Rodzice Nie mogę opisać mojego niepokoju o Was. Nie rozumiem, dlaczego do nas nie piszecie? Już od miesiąca nie dostałem od Was żadnej wiadomości i nie rozumiem Waszego milczenia. Napiszcie mi szybko co u Was słychać? Co robi cała rodzina? Czy dostali list od Malci? Wysyłam do niej list w tym tygodniu. U nas nic nowego. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdecznie pozdrowienia. Towia.”

U stóp pomnika złożono kwiaty i zapalono znicze. Uczestnicy marszu ruszyli ku Ścianie Pamięci zatrzymując się po drodze przy pomniku odsłoniętym w czasie sierpniowych obchodów w 2016 roku, gdzie uczczono pamięć pomordowanych w Kulmhof Romów i Sinty.

Podobnie jak przy pomniku głównym, przy Ścianie Pamięci, miejscu docelowym marszu, złożono kwiaty i zapalono znicze. Leonard Śniadkiewicz, przedstawiciel Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Łodzi, odmówił kadisz. Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Łukasz Krysztofiak odczytał list od wojewody wielkopolskiego Zbigniewa Hoffmanna, skierowany do uczestników marszu.

Uroczystość zakończyło przemówienie kierownika Oddziału Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem Bartłomieja Grzanki, nawiązujące m.in. do prośby o pamięć pozostawionej przez ostatnich więźniów obozu zagłady Kulmhof.

VI Marsz Pamięci zostały zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Kole oraz Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie wraz z Oddziałem w Chełmnie nad Nerem.

Wśród różnorodnych form upamiętniania ofiar Zagłady, w ostatnich latach szczególnego znaczenia nabierają marsze w miejscach historycznych. Najstarszy z nich, Marsz Żywych, który od 1988 roku odbywa się w miejscu byłego niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau, a od 1996 corocznie, dla jego



uczestników przybywających z całego świata, jest żywą lekcją historii. Jego trasa wiedzie tzw. drogą śmierci, symbolizującą wyniszczające dla więźniów marsze ewakuacyjne.

Podejmowane są również międzynarodowe działania upamiętniające Holokaust. W 2000 roku państwa członkowskie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie sygnowały Deklarację Sztokholmską, która zobowiązywała do wprowadzenia w krajach, sygnatariuszach Deklaracji „Dnia Pamięci o Holokaucie”. W Polsce dniem tym jest 7 kwietnia, natomiast 19 kwietnia obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu nawiązujący do Akcji Żonkile i powstania w getcie warszawskim.

Pięć lat później, tj. w 2005 roku, Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych ustanowiło kolejne ważne święto – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu – obchodzone 27 stycznia w rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau, w 1945 roku.

Wzorowany na marszach oświęcimskim i warszawskim pierwszy marsz pod nazwą Marsz Pamięci w Lesie Rzuchowskim zorganizowano 18 kwietnia 2013 roku w przeddzień 71. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszaw-

skim. Wyznaczenie kwietniowej daty nie jest przypadkowe. Z jednej strony nawiązuje do izraelskiego święta Jom ha-Szoa, z drugiej do Dnia Pamięci o Holokaucie w naszym kraju. Sam pomysł oddania takiego hołdu pomordowanym zgłosił i zrealizował ówczesny kierownik Muzeum, będącego wówczas Oddziałem Muzeum Regionalnego w Koninie, Zbigniew Pakuła, mając duże poparcie starostwa powiatowego w Kole.

Wraz z otwarciem placówki muzealnej w Lesie Rzuchowskim (17 czerwca 1990 roku) zwyczajem stały się spotkania przed monumentalnym założeniem pomnikowym „Pamiętamy”, skąd obecnie wyrusza marsz w kierunku tzw. Ściany Pamięci dedykowanej żydowskim ofiarom Kulmhof. W pobliżu Ściany odsłonięto i zabezpieczono relikty największego z polowych krematoriów, co wyznaczyło punkt docelowy Marszu – miejsce naznaczone niewyobraźną traumą. Dodatkowo na uformowanie się „trasy pamięci” wpłynęło wyznaczenie w topografii Shoah zbiorowych i indywidualnych pomników, jak i kamiennych obmurówek wokół masowych mogił, pełniących współcześnie funkcje kommemoratywne.

Pierwszy Marsz poprzedziły dwa wydarzenia. W 2012 roku (22 lipca) w Warszawie odbył się pierwszy Marsz Pamięci poświęcony ofiarom obozu zagłady w Treblince. Lipcowa data odnosi się do akcji likwidacyjnej w największym getcie w okupowanej Polsce – getcie warszawskim. Jego uczestnicy przechodzą „drogi odwrotne”, które musieli przebyć Żydzi w kierunku Umschlagplatz, miejsca koncentracji przed „ostatnią podróżą”. W tym roku będzie to siódmy przemarsz od „śmierci do życia”. Warszawski Marsz jest inicjatywą Żydowskiego Instytutu Historycznego. Miesiąc później, 22 sierpnia, teren poobozowy w Lesie Rzuchowskim stał się miejscem ekumenicznej pielgrzymki towarzyszącej międzynarodowej inicjatywie Marszu Życia. Jego uczestnikami byli potomkowie niemieckich oprawców, Polacy i Żydzi, którzy w pojedynczym geście wzajemnego przebaczenia, upamiętnili ofiary II wojny światowej.

Andrzej Sochaj

Fot. Archiwum Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem

Rypyrenys zbrodniatyr bersia gił

VI
Phiryben Rypyrybnytko
dre sasytko lagro
zamarybnytko
Kulmhof
dre Chełmno paś Ner



Dzianys i ċhi na rakirenys, być może adzia syr gił bersia doła, savenge isys daja ostatnio drom. Ligirenys pesa wiązanki luludzienca, dre vasta rykirenys zahaćkirde świcy. Kamenys te oddet patyv rypyrybnytko zamarde manusienge dre jekhto sasytko lagro zamarybnytko Kulmhof dre Chełmno paś Ner. Sasy adoj syklonys syr pe masowo skala te zamareł manusien. Merybntyko fabryka Kulmhof phirade pe jesień dre 1941 berś, jeszcze gił oficjalno decyzja pał vymaryben Ćhinden i Romen. Vagestyr jandyne isys adoj Ćhinde phuvien-dyr kaj isys kerdo do lagro – Kraj Warty. Duredyr jandenys już adoj Romen i Sinti. Sasy zamarde adoj saveś 5 bara Roma i Sinti, saven przeligirde adoj gettostyr dre Łodzia. Kicy adoj zamarde ċhine manusia ke dadyves phares isy te obginet dokładnie. Przyteł pes kaj Sasy zamarde adoj saveś 150 ke 200 bara manusien.

tlum. Ania Peretka

Fot. Archiwum Muzeum byłego niemieckiego
Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem

Kulmhof isys lagro dre savo Sasy najbutedyr zamarenys manusien od razu syr tylko 1en jandenys. Kute manusien isys saviś szansa kaj te przedzidziot da lagro. Przedzidzine tylko naktóra manusia kaj kerdenys adoj dukhani i tragiczno buty: zatradenys manusien ke komory gazowa, a pošli dova zahandenys 1en dre phuv. Manusia, saven Sasy jandenys adoj pe zamaryben, vagestyr ligirde isy ke pałaco. Adoj rozłenys pes i tremosa dzianys ke komory, save isys zakerde dre vurdena. Syr zahaćkirdo ċhetys silniko dre vurden, to spaliny dzianys ke komora i adoj manusia merenys pełde dova. Pe merybena dre bare męczarni dykhenys kierowcy, save vyligirenys mułen ke Veś Rzuchowsko, savo isys 4 km pałacostyr. Adoj štarybnytko vyligirenys mułen vurdenendyr i zahandenys dre phuv. Zdarzynełys pes kaj na sare manusia na sys już mene dre do ciro, isys przypadki kaj naktóra dzie- ne jeszcze – ledwo – isys dzide. Dasa-

ven domarenys pe šteto wachmany, a naktóren zahandenys syr isys jeszcze dzide. Kicy isys adoj adzia zamarde manusia – dova dokładnie nani dzindło. Dzindło isy kaj Sasy zamarenys adoj Ćhinden, Romen, Sinti, Polaken, ċhavoren Zamojszczyznatyr i Czechendyr – gavestyr Lidice.

Rypyryben pał fendyr naśty te zana- siadziot, pał dava isy kerde vavirćhane rakhibena rypyrybnytko. Adzia syr „Phiryben Rypyrybnytko”, savo isys zorganizowano już 6-to moło dre šteto kaj isys sasytko lagro zamarybnytko Kulmhof dre Chełmno paś Ner. Dre dava berś phiryben zaccnindzias pes dre dyves 25 kwietnia, dre nawiązanie ke duj wydarzeni: Rypyrybnytko Dyves pał Zamaryben i Bohaterstwo, savo obdzian dre Izraelo, i pał 75. rocznica ċhindytko powstanie dre getto warszawsko.

Pe uroczystości javne but raja vykandyne vavirćhane instytucjendyr, adzia syr Wielkopolsko Urzędo Wojewódzko, Urzędo Marszałkowsko dre Województwo Wielkopolsko, ale też raja samorzędendyr, służby munduro- wa do regionostyr, manusia vavirćha-

ne oragnizacjendyr ngo, vykandyne Ćhindytko Gminatyr Wyznaniowo dre Łodzia, sasytke i austriacke ambasadendyr. Isys też adoj ċhavore i terne manusia khetanes peskre syklakirdenca szkołendyr dre powiaty kolsko, tu- recko i włocławsko. Romano Związko Szczecinkostyr reprezentynełys Andrzej Sochaj, vicedyrektoro dre Romano Instytuto pał Holokausto.

Gił dabersitko inicjatywa isys kerdy adoj promocja pustik savi ċhindzia Andrzej Sochaj: „Zagłada Romengry i Sinti dre jekhto sasytko nazistowsko lagro Kulmhof dre Chełmno paś Ner dre II svetytko maryben (1941-1945)”. Pe rakhiben autorosa przedyja jov apre lił savo ċhindzia prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr Roman Chojnacki ke starosta kolsko Wieńczysław Oblizajek i ke Anna Ziółkowska, dyrektorka dre Muzeum Martyrologiczno dre Żabikowo-Luboń. Prezeso Chojnacki, savo isy membro dre Komisja Khetani Rządostyr i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane, naśty javia pe da uroczystości pełde vavir obowiazki, ċhindzia dała łava:

„Szanowna Raja, mandyr i cete Romane Związkostyr Szczecinkostyr kam dzies te parykireł Starostake dre Powiatu Kolsko i Dyrektorkake dre Muzeum Martyrologii dre Żabikowo-Luboń – gospodarzengę da šteto – pał zamangipen pe VI Phiryben Rypirybnytko, savo isy poświęcono zamarde manusiengę dre sasytko lagro zamarybnytko Kulmhof dre Chełmno paś Ner. Naste ty pełde nazależna mandyr przyczyny, našty javiom.

Siarav man kaj gił dabersitko VI Phiryben Rypirybnytko isy kerdo rakhiben autorsko Andrzejosa Sochajosa, vicedyrektorska dre Romano Instytutu pał Holokausto, savo działynel paś Romano Żwiązko Szczecinkostyr. Dadyvesuno rakhiben isy pał promocja pustik „Zagłada Romengry i Sinti dre jekhto sasytko nazistowsko lagro Kulmhof dre Chełmno paś Ner dre II svetytko maryben (1941-1945)”, vydyni dre 2017 berś pał pał dotacja savi przydzindzia Ministro pał Sprawy Maśkratune i Administracja i Urzędo ke Sprawy Kombatantengre i Manusia Represjonowana. Pał parykiryben Ambasadake Austrii dre Warszawa čhija przekerdy pe čhib sasytko i vydyni teł końco 2017 berś. Isy man nadzieja, kaj pełde da rakhiben i da pustik, butedyr manusia, a zwłaszcza čhavore i terne manusia, dodzinena pes i zdena peske sprawa so pes kerety dre II svetytko maryben, i zapryńckirena pes savo okrutno zamaryben isys kerdo dre dava šteto pełde hyria ideologia, but pherdo manusien vavirčhane nacjendyr, pełde Sasendyr.

Isy man nadzieja kaj podypen syrkana, adzia i dre przyszłość celo ciro moginasam te keret łachi khetani współpraca, pał popularyzacja historia, kultura i dziedzictwo Romenge dre Polska, Europa i pe sveto.”

” Przedidzine tylko naktóra manusia kaj kerensy adoj dukhani i tragiczno buty: zatradenys manusien ke komory gazowa, a pošli dova zahandenys ten dre phuv.

Pošli dova isys kerdy prezentacja, dre savi autoru ophendzia pał dova soske lija pes pał da temato i syr čhinefys da pustik. Trzeba adaj te dodeł kaj wersja elektroniczno da pustik isy dostęпно pe strona internetowo Romane Związkoskry Szczecinkostyr www.romowie.com. Pošli rakhiben autorsko sare manusia kaj javne pe Phiryben Rypirybnytko raktle pes pał główno Pomniko Zamarde Manusiengro.

Uroczystości rozpoczynndle przephenibena rypyrde już sygedyr gospodarzengre. Pošli łendyr terne manusia kerde przedstawienie, dre savo denys apre pał dukhane ciry dre II svetytko maryben. Przeny też apre ciaciune liła dołe cirostyr, pał przykłodo lił savo čhindzia ke peskre teści Towia Jakubowicz dre getto dre Łodzia dre dyves 15 grudnio 1941 berś: „Kochana Dada. Našty te opisynel miry dar pał Tumendyr. Na haluvav soske ke jame na čhinen? Już čhonestyr na doreściom Tumendyr żadno wiadomość i na haluvav Tumaro milczenie. Čhinen mange syges so ke Tume siundło? So keret celo familia? Czy dorestle lił Malciaty? Bičhavav ke joj lił dre da kurko. Ke jame čhi nevo. Sare sam saste. Serdecznie pozdrowinaw. Towia.”

Paś pomniko manusia sthodo lulu-dzia i zahačkirde śvicy. Manusia gene dre ryg kaj isy Ściana Rypirybnytko, a dre drom adoj zarykirde pes paś pomniko sykado dre sierpniu 2016 berś, kaj oddyne patyv zamarde dre lagro

Romenge i Sinti. Paś pomniko główno manusia pałe sthodo luludzia i zahačkirde śvicy. Pošli modlitwa čhindytko isys przedyno apre lił savo čhindzia wojewoda wielkopolsko ke manusia pe Phiryben Rypirybnytko. Uroczystość zakończindzia przepheniben savo kerdzia Bartłomiej Grzanka, kierownik dre Muzeum sasytko Lagroskro Kulmhof dre Chełmno paś Ner.

VI Phiryben Rypirybnytko isys zorganizowano pełde Starostwo Powiatowo dre Koło i Muzeum Martyrologiczno dre Żabikowo khetanes Oddziałosa dre Chełmno paś Ner.

Dre ostatnia bersia phirybena rypirybnytko dre historyczna štety kaj manusia przedzianys bare dukha dre II svetytko maryben isy szczególnie znaczenie dre rypirybnytko uroczystości pał zamarde manusiendyr pełde Sasendyr dre II svetytko maryben. Najphuranedyr łendyr – Phiryben Dzidengro – isy kerdo 1988 bersiestyr štetostyr kaj isys lagro Auschwitz-Birkenau. Pe dava phiryben javen Čhinde i vavir nacji manusia cele svetostyr.

Trzeba adaj te phenel jasno kaj pełde bersia isys kerde but maśkrethemytka działani rypirybnytko Holokausto. Dre 2000 berś thema kaj isy dre OBWE začhindle Deklaracja Sztokholmsko, savi phenel kaj dre do thema maś te vligiren Dyves Rypirybnytko Holokausto. Dre Polska dava dyves obgeno isy dre dyves 7 kwietnio, a dre dyves 19 kwietnio obdzias Dyves Rypirybnytko Ofiary Holokausto, savo nawiązynel ke Akcja Żonkile i powstanie dre Getto Warszawsko.

Pańć berś pošli dova, dre 2005 berś, Zgromadzenie Ogólno ONZ vligirdzia nevo święto – Maśkrethemytka Dyves pał Ofiary Holokausto, savo obdział pes dre dyves 27 styczniu dre rocznica wyzwolenio lagro Auschwitz-Birkenau, dre 1945 berś.

Wzorowano pe phirybena oświadcimsko i warszawsko (pał zamarde manusiendyr dre lagro Treblinka) jekhto Phiryben Rypirybnytko dre Veś Rzuchowsko (adzia pes vagestyr kharetyś) isy kerdo dre 18 kwietnio 2013 berś, dyves gił 71. rocznica wybuchu powstanie dre getto warszawsko.



Województwo podlaskie

tydzień kultur, tydzień problemów

Podlasie to prawdziwy tydzień kulturowy i etniczny. Mieszkają tam prawie wszystkie mniejszości narodowe i etniczny żyjące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Nic zatem dziwnego, że Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych w dniu 24 kwietnia postanowiła obradować w na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Obradom przewodniczyli: Danuta Pietraszewska (PO) – przewodnicząca komisji i Ryszard Galla (niezależny) – zastępca przewodniczącej. Tematyka posiedzenia była bardzo rozległa i obejmowała informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego oraz informację Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego.

Do udziału w posiedzeniu komisji zaproszono zainteresowanych urzędników z ministerstw przedstawiających informacje oraz szeroką reprezentację instytucji i organizacji społecznych zajmujących się problemami mniejszości narodowych z terenu województwa podlaskiego. Drugim gospodarzem spotkania był wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Romów reprezentował prezes stowarzyszenia Centralna Rada Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz, któremu towarzyszyło kilku współpracowników.

Po oficjalnym otwarciu posiedzenia głos zabrał wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

„(...) Nasze województwo jest obdarzone taką spuścizną, powiedziałbym – naszej tradycji jagiellońskiej a mianowicie wielokulturowością, wielowyznaniowości, ale i również tą mozaiką narodową. Tak się dzisiaj dobrze składa że dzisiaj w naszym urzędzie o będzie otwarcie takiej cyklicznej imprezy, która się odbywa co roku, a jej organizatorem jest jedna ze szkół podstawowych z terenu Białegostoku – Szkoła Podstawowa nr 12. Nazywa się to festiwalem kultur. Dobrze, żeby państwo to zobaczyli. (...) Tam będą prezentowane raczej przez zespoły młodzieżowe, choć nie wyłącznie... Właśnie tutejsi reprezentanci tych wszystkich mniejszości narodowych, które też są reprezentowane na tej sali. Są reprezentantami naszego województwa, ale są pewnie

być może i goście z zagranicy, bo przynajmniej rok temu był zespół, bodajże z Brześcia. Wiem, że państwa porządek jest dość bogaty. Będą państwo wyjeżdżać bardziej i na północ naszego województwa, i na południe. Będziecie w Supraślu. Stąd też będą państwo mogli się tutaj zapoznać z przedstawicielami i z różnego rodzaju środowiskami tych naszych mniejszości. (...) Trzeba pamiętać, że administracja samorządowa, której przedstawiciele też są tu dzisiaj obecni, ma bardzo istotny wkład w kultywowanie języka narodowego, kultury i różnych elementów upowszechniania tego bogatego dorobku zwłaszcza, że trzeba też pamiętać, że – czy na północy, czy na południu naszego województwa – samorządy czasami są współtworzone przez przedstawicieli mniejszości narodowych, u nas występują też takie sytuacje, że nasze mniejszości narodowe w poszczególnych gminach czasami bywają większością. To jest być może nietypowe w skali naszego kraju, ale tak to jest. (...) Mam taką nadzieję, że przynajmniej to, co powiedziałem, w tym kierunku, że chcemy tworzyć tę wspólną społeczność, będzie miało jakieś odzwierciedlenie również w tym, co przedstawiciele mniejszości narodowych będą później mówić (...).”

Po tym wprowadzeniu informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego przedstawiła zastępca dyrektora De-

partamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek. Z informacji posłowie dowiedzieli się, że na terenie województwa zamieszkuje siedem mniejszości narodowych tj. około 50 tysięcy obywateli. Mniejszości te stanowią około 4 % ogółu ludności, tj. czterokrotnie więcej niż wynosi średnia krajowa. Gminą najliczniej zamieszkałą przez mniejszości narodowe jest gmina wiejska Czyże, gdzie 76,5 procent stanowią mniejszości, następnie gmina Puńsk – 75,7 procent, gmina Dubicze Cerkiewne – 66,7 procent, gmina Orla – 56 procent mieszkańców to są mniejszości narodowe i etniczne. Na piątym miejscu jest gmina Hajnówka – ponad 51 procent mieszkańców, którzy się opowiedzieli jako mniejszość narodowa lub etniczna.

– O ile wszystkich Romów w Polsce jest prawie 17 tysięcy, o tyle w województwie podlaskim 527 osób – zapewniała dyrektor Karczmarek. – W Białymstoku ma siedzibę Centralna Rada Romów w Polsce, która w 2017 r. zorganizowała Międzynarodowy Dzień Romów.

Następnie uczestnicy posiedzenia usłyszeli informację Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu edukacji mniejszości narodowych i etnicznych na terenie województwa podlaskiego. W imieniu ministerstwa tę informację przedstawiła podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka. Na terenie województwa prowadzone jest nauczanie



języka białoruskiego, ukraińskiego i języka litewskiego. Nauczanie to prowadzone jest w następujących formach: może być to dodatkowa nauka języka bądź nauczanie prowadzone w dwóch językach – języku polskim i języku mniejszości – lub nauczanie w języku mniejszości.

Po tej informacji głos zabrali przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych. Pierwszy zabrał głos wiceprezes Centralnej Rady Romów Karol Kwiatkowski, który przedstawił działalność tej organizacji.

– *Centralna Rada Romów działa nie tylko na terenie Podlasia, ale na terenie całego kraju* – zapewniał Karol Kwiatkowski. – *Najważniejszym naszym działaniem jest zapewnienie należytej edukacji dzieci romskich. Kilka lat już wspominamy na temat dzieci romskich, które trafiają do szkół specjalnych. Bardzo prosilibyśmy szanowną Komisję, aby zainteresowała się tym tematem, ponieważ do dnia dzisiejszego nie zmieniło się w tej kwestii tak naprawdę nic, że poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie mają żadnych narzędzi do badania dzieci romskich. Naszym zdaniem, jest to czynnik dyskryminacyjny, który powoduje nierówność szans, że te dzieci na samym starcie trafiają do szkół specjalnych.*

Karol Kwiatkowski zwrócił uwagę, że dzieci romskie są dziećmi dwujęzycznymi, dla których pierwszym językiem jest język romski. Potrzebni są dobrzy nauczyciele, którzy byłiby w stanie

podjąć się nauczania języka polskiego jako drugiego. Mówca zauważył też, że ciągle nie jest uregulowany problem zatrudnienia wystarczającej ilości asystentów edukacji romskiej.

– *Mamy problem w Polsce, iż tylko jedna gmina, o ile mi wiadomo, ma pracownika zapisanego w zakładowym układzie zbiorowym jako asystenta edukacji romskiej* – mówił Kwiatkowski. – *Jest taki zawód, więc fajnie by było, co jest istotne dla społeczności romskiej, aby te zapisy pojawiały się w większości gmin.*

W dalszym części wystąpienia mówca odniósł się do programu integracji społecznej. I chociaż Centralna Rada Romów mało z niego korzysta, to uważa, że jest bardzo pomocny, gdyż wspomaga rozwój społeczności romskiej.

– *Różnego typu inicjatywy związane z tym programem, jak konkurs stypendialny dla dzieci uzdolnionych czy dla studentów, czy różnego typu lokalne inicjatywy, znacznie się przyczyniają do rozwoju tej społeczności* – stwierdził Karol Kwiatkowski. – *Dochodzą nas wieści, że niektórzy z naszej społeczności mają inne zdanie na ten temat. OK, ale chcielibyśmy powiedzieć swoje zdanie, że my troszkę inaczej myślimy. Już od wielu lat ten program pod różnymi nazwami dawał swoje bardzo pozytywne skutki i daje nadal.*

Mówca zważył też, że działania 2.7 w Programie Operacyjnym Wiedza, Edukacja, Rozwój (PO WER) przynoszą korzyści dla społeczności romskiej. Ko-

rzystając z okazji, podziękował za możliwość korzystania z nich. Wrócił jeszcze do problemu edukacji dzieci romskich. Nawiązał do tradycji romskiej, w której edukacja nie jest najważniejszą rzeczą. Zauważył, że tam, gdzie dzieci czują się bezpieczne w szkołach problem powoli zanika. Ale to muszą także odczuwać rodzice.

– *Musi to być to miejsce, gdzie rodzic będzie czuł, że dziecko jest bezpieczne, że jest ono przyjazne dla niego, że jest rozumiana jego kultura, ale też tych wartości, których uczy dom, szkoła jak gdyby nie zmienia* – mówił Kwiatkowski. – *To zapewnia nam konstytucja. Zresztą ta sytuacja ciągle się zmienia. Pokazują to efekty i wyniki, że coraz więcej osób z naszej społeczności kończy szkoły, zdobywa wykształcenie nawet na stopniu wyższym. Ważnym aspektem jest też zachowanie tożsamości językowej. W niektórych regionach jesteśmy niezbyt liczną grupą społeczną, ale uważamy, że również powinniśmy mieć prawo do pogłębiania znajomości swojego języka i nauki języka, który jest naszym pierwszym językiem. To jest taka dosyć istotna sprawa. Jeśli chodzi o asystentów edukacji romskiej, to jest to jeden z bardziej trafionych projektów – moim zdaniem – przez ostatnie lata współpracy z różnymi rządami, ale tym ludziom brakuje narzędzi. Tu chcielibyśmy też powiedzieć, że jako CRR wspólnie z Uniwersytetem SWPS zorganizowaliśmy szkolenia dla asystentów edukacji romskiej, dzięki którym powstały takie,*

jak gdyby, metody nauczania asystentów edukacji romskiej, co powinien asystent wiedzieć, żeby skutecznie wykonywać swoją pracę. To były dwuletnie szkolenia w formie studiów zaocznych. Bardzo ważne, żeby wspierać takie inicjatywy, bo dla nas ci ludzie, którymi są asystenci edukacji romskiej, są bardzo ważni.

Przewodnicząca Komisji Danuta Pietraszewska zauważyła, że w wykazie zawodów jest stanowisko asystenta, ale bez określenia „edukacji romskiej”, a to może zawężać jego działania. W dalszej dyskusji padło stwierdzenie, że asystenci są zatrudniani głównie jako pomoc administracyjna, a to może prowadzić do powierzania im różnych obowiązków, tylko nie tych najważniejszych związanych z edukacją dzieci romskich. A dla dzieci romskich są to osoby szczególnie ważne.

– Jako Komisja wnioskowaliśmy również o to, aby asystenci edukacji romskiej mieli możliwość wymiany swoich doświadczeń, żeby spotykali się razem i też mogli między sobą wymieniać te doświadczenia, które przynoszą efekty – mówiła posłanka Danuta Pietraszewska. – Jeszcze chciałam tylko dodać, bo pan też poruszył bardzo ważną sprawę, która nie sprzyja edukacji dzieci romskich, mianowicie kierowanie ich do szkół specjalnych ze względu na nieznaną jomość języka polskiego. Jako Komisja poświęciliśmy temu wiele posiedzeń. To już było w zeszłej kadencji. Wpływaliśmy na to skutecznie, aby przeprowadzono kontrolę w kuratoriach, czy skierowanie tych dzieci romskich do szkół specjalnych było zasadne, prawda? Okazało się, że po jakimś czasie liczba tych skierowań znacznie zmalała, czyli nastąpiło tam jakieś otrzeźwienie i zaczęto te dzieci traktować nie jako dzieci specjalnej troski, które powinny chodzić do szkół specjalnych, tylko jako dzieci, które potrzebują innego typu pomocy. My to dalej podtrzymujemy, będziemy każdy przejaw takiej dyskryminacji, jeżeli chodzi o te dzieci... jesteśmy na to uwrażliwieni i będziemy reagować. Mimo tego chcemy, by powstały narzędzia do diagnozy dzieci romskich...

Podczas dalszej dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele innych mniejszości narodowych i etnicznych, a także posłowie padło wiele stwierdzeń odnoszących się do aktualnej sytuacji tych grup na terenie województwa i kraju. Podkreślano, że – mimo wszystko – najważniejsza jest edukacja.

– Jestem wieloletnim pedagogiem, kierowałam różnymi placówkami

oświatowymi – mówiła posłanka Anna Cicholska (PiS). – Jestem przekonana co do tego, że jeżeli chcemy zmieniać tę rzeczywistość, jeżeli chodzi właśnie o współpracę mniejszości narodowych z lokalną społecznością, to chyba najistotniejszą sprawą jest edukacja i to taka edukacja już od najmłodszych lat. Żeby ona była skuteczna to ważna jest współpraca, przede wszystkim, rodziców ze szkołą i z samorządem lokalnym. Może gdyby tak więcej zaufania rodzice okazali zarówno dyrekcji, jak też i samorządom... Tutaj jest i pani kurator, i jest pan wojewoda... mam taką serdeczną prośbę. Myślę, że gdyby pani kurator zwróciła uwagę dyrektorom szkół, żeby większą uwagę poświęcili edukacji... Proszę państwa, bo do tego nie są potrzebne pieniądze, to tylko i wyłącznie zainteresowanie, pasja nauczycieli, taka empatia. To jest chyba najistotniejsze w tym całym podejściu, bo naprawdę dobry nauczyciel (nauczyciel z takim empatycznym podejściem) może w klasie cuda zrobić, zjednoczyć, połączyć różne działania, robić różne programy integracyjne. Nie wiem, może tu powinno być więcej takich treści, jeżeli chodzi bezpośrednio o nauczycieli wychowawców czy nauczycieli świetlic, jakieś dodatkowe zajęcia, czy zajęcia w świetlicy, czy zajęcia wychowawcze.

Wystąpienie posłanki Cicholskiej było jak gdyby podsumowaniem dyskusji na tematy oświatowe. Również Karol Kwiatkowski potwierdził, że nie chodzi tu o wielkie pieniądze, ale o rozwiązania systemowe.

– Dom nie zapewnia tych wszystkich kompetencji językowych, związanych z nauczaniem języka romskiego – mówił Kwiatkowski. – Mamy taki problem, gdy młodzieniec trafia do szkoły np. do zerówki. On nie skończył jeszcze nauki języka romskiego a uczy

się języka drugiego – polskiego. Tak naprawdę nie jest w stanie tego zrobić i w pewnym momencie nie umie dobrze ani po romsku, ani po polsku. Gdy nie zrobimy tego systemowo, to jest dobra wola – można zatrudnić, można nie zatrudnić a rozwiązania systemowe są konieczne, aby te dzieci osiągały sukcesy na dalszym etapie swojej edukacji. Tutaj absolutnie nie mamy takiej woli ani chęci zarzucania komukolwiek złej woli, czy nauczycielom... bardzo dużo jest pedagogów, którzy świetnie wykonują swoją pracę. Jak już wspomnieliśmy, współpracujemy z nimi dwanaście lat. To są wspaniali ludzie, tylko bardzo często brakuje im narzędzi, np. na temat pracy z dzieckiem romskim, bo studia tego nie uczą. Po prostu, praca – z dzieckiem odmiennym kulturowo – w Polsce jest dosyć nowym tworem. Musimy się wspólnie tego nauczyć, że chodzi tutaj o rozwiązania systemowe. To nie jest fair, że nie ma narzędzi do badania dzieci romskich. One powinny mieć taki sam start w systemie edukacji, a na samym początku już go nie mają, więc chodzi nam tylko o wyrównanie szans. To nie chodzi o zwiększenie programu na rzecz społeczności romskiej czy cokolwiek, tu chodzi – po prostu – o rozwiązania systemowe w szkolnictwie i do tego jest właśnie potrzebna państwa pomoc, MEN i wielu zainteresowanych ludzi.

Podsumowując posiedzenie Danuta Pietraszewska obiecała, że postowie zrobią w wszystko, co w ich mocy, by pomoc mniejszościom w rozwiązaniu ich problemów.

Opracował: Ryszard Bańka

Fot. Archiwum Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych



Województwo podlaskie kulturalno kotlos, pherdo problemi

Podlasie ehin jekh baro kulturalno kotlos. Bešen kodoj prawie sawore nacje sawe rakhę peskro than andre Polska. Waškoda nane so pes the dżiwineł kaj e Sejmowo Komisja Mniejszości Narodowych he Etnicznych andro dżiwes 24 kwietnia zaphendźie kaj pro obradi witradena he kierena ten andro Podlaski Urząd Wojewódzki andro Białystok. Danuta Pietraszewska (PO) – przewodnicząca komisji he o Ryszard Galla (niezależno – zastępcas przewodniczącego). So duj dżiene kierynenas obradenca. Posiedzenie sas pał igien buchło tematos he obłetas informację kato Ministros Spraw Wewnętrznych he Administracji pał sytuacja he problemi sawe doresen mniejszości narodowe he etniczne bešte andro województwo podlaskie he mekh informacje kato Ministros Edukacji Narodowej pał tematos – sar widińchiot sikhlariben mniejszości narodowych he etnicznych andro województwo podlaskie.



Pro posiedzenie aćile zamangę zainteresowana dżiene – urzėdnicykato ministerstwa so sikade e informacja, but dżiene pał różna instytucje he organizacje spofeczne sawe załen pes problemencasawo sy te mniejszości narodowe he etniczna pał województwo podlaskie. Andro spotkanie sas, tiż zaangażimen he tes organizinełas o wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Romen reprezentinełas o prezesis Stowarzyszenia Centralna Rada Romów andre Polska o Stanisław Stankiewicz, te Romeja przytradle, tiż dżiene sawoneca kieret bući andro peskro Stowarzyszenie.

Oficjalnie posiedzenie aćila ophuterdo. Ław zailas o wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

„... Amaro województwo chudla igien barwało spadkos. Barwaliben sy andre amari tradycja jagiellońsko. Jaweł mangie pre myśla, kaj adeci różna kulturi, religij, nacji rakhę than kadaj he dżiwen sawore khetanes. Kawka pes ta ches skidla kaj adadżiwes andro amaro urzendos jawila ophuterdźi soberšen-gri impreza a organizineł ta jekh szkoła podstawowo kato Białystok – Szkoła Podstawowa nr 12. Kaja impreza chudla naw festiwal kultur. Łačes bi jawełas

sar bi tumen dikhenas kada festiwalos. (...) Sikhawena pes kodoj terne zespołi, ale na ćiak terne bašawena, phureder tiż. Jawena reprezentimen sawore mniejszości narodowe, sawe sy pre kaja sala kato amaro województwo. Śaj przytraden zespołi, dżiene pał zagranica. Jekh berś oleskie sas zespołis kato Brześć. Dżianaw raja kaj ehin tumen zaplanimen but spotkania pał cało województwo. Jawena andro Supraśl. Kodoj jawełas tumen możliwości the zaprindżireł pes dżienenca kate amare mniejszości. (...) Kampet the na bisteret kaj e administracja samorządowa, a łakre przedstawiciele sy adadżiwes kadaj maškar amende but kierde kaj the na jaweł zabisterdźi nacjengri čhib he łengro kulturalno barwalipen. Koda sy wažno waškoda, kaj na jekhwar andro samorzondy zabešen dżiene kato mniejszości narodowe. Ehin tiż, kawka kaj andro niektóra gminy andro samorzondy zabešen buteder dżiene kato mniejszości. Kadaj, ći koda sy pre północno sera, ći południowo andro amaro województwo po prostu kawka ehin. Može nane koda kajso typowo sytuacja andre cali amari Polska ale kie jamende ehin. (...) Ehin man nadzieja kaj kada so phendżiom, kaj kieras bući, kawka kaj sawore kethanes the dżiwas andro jekh społeczeństwo dodi-

khena palis, sar pes wiphenena dżiene kate mniejszości narodowe...”.

Pał wprowadzenie o zastępcos dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych he tiż Mniejszości Narodowych he Etnicznych andro Ministerstwo Spraw Wewnętrznych he Administracji e Teresa Karczmarek przedstawińdźia informacja kato Ministros Spraw Wewnętrznych he Administracji pał sytuacja he problemi sawe doresen mniejszości narodowe he etniczne bešte andro województwo podlaskiego. Andre informacja terdżiołas kaj andro województwo bešeł efta mniejszości narodowe, a koda śaj jaweł waresar 50 tysięcy obywateli. Kampet the phenet kaj koła mniejszości to ehin 4 procent maškar sawore manuša, a koda ehin śtarwał buteder sar e średnia krajowa. Najbuteder dżiene kate mniejszości narodowe bešen andre gaweskri gmina Czyże, kodoj 76,5 procent dżiene ehin kate mniejszości, palis ehin gmina Puńsk – 75,7 procent, gmina Dubicze Cerkiewne – 66,7 procent, gmina Orla – 56 procent. Panćho than załet gmina Hajnówka – kodoj buteder sar 51 procent dżiene so kodoj bešen phende kaj pszynależinen kie waresawi mniejszość narodowa abo etniczna.

– Gineł pes kaj andre Polska dżiweł 17 tysięcy Roma, a andro województwo

podlaskie dżiwet 527 Roma – phendźia e dyrektorka Kaczmarek. – Andro Białyłstok peskro than ehin ła Centralna Rada Romów andre Polska, sawi andro 2017 berś kierzias Międzynarodowo Romano Dżiwes.

Palis dżiene sawe sas pro posiedzenie wiśunde informacja kato Ministros Edukacji Narodowej pał tematos sar widicioł siklariben mniejszości narodowych he etnicznych andro województwo podlaskie. Ministros mangła ła Beata Pietruszka, podlasko kuratoris oświaty kaj waś łeskie the pszedstawineł e informacja. Andro województwo ehin prowadzimen siklariben andre ćhiba białorusko, ukraińsko he litewsko. Siklariben ehin prowadzimen pro różna sposobi, śaj koda jaweł: dodatkowo siklariben pał ćhib, siklariben kierdo andro duj ćhiba – polsko ćhib he andre mniejszościakri ćhiba – abo ćiak andre mniejszościakri ćhib. Pał kaja informacja ław zaila o przedstawicielis mniejszości narodowych he etnicznych o Karol Kwiatkowski, wiceprezesis Centralnej Rady Romów. Phendźia pał bući sawi kiereł łeski organizacja.

– Centralna Rada Romów kiereł peskri bući na ćiak pro Podlasie, ale andre cali Polska – phendźia Karol Kwiatkowski. – Najważneder celos sawo amengie zathodźiam andre amari bući ehin kaj the zapewnineł romene ćhawengie sar najfeder siklariben. Imar ćiepo berśa ołeskie psyłeperawas kaj zdażyneł pes kaj romane ćhawe aćien bićiade andre specjalna szkoli. Inkie mangaw ła szanowno Komisja kaj pes the zainteresineł kada tematoha, bo dikhas kaj do ada-

dżiwes nić pes na zmienindźia. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne nane żadna narzędzi kaj taćhes the badinen romane ćhawe pał ćhib. Amen duminas kaj koda ehin czynnikos dyskryminacyjno, sawo powodineł kaj romane ćhaworen nane równa szansi he imar pro samo startos dochuden pes andro specjalna szkoli.

Karol Kwiatkowski phendźias kaj romane ćhawe wakieren andro duj ćhiba he łengri perszo ćhib ehin romani. Kampeł amengie taćhe nauczycielen sawe kamenas bi he denas bi peskie rada the siklareł polsko ćhib sar dujto ćhib. O Rom dodikhła, tiż kaj ćiuo meg ehin asystenti edukacji romskiej he meg dureder nane uregulowano kada problemos.

– Ehin andre Polska problemos, bo pał kada so me dżianaw ćiak andre jekh gmina ehin zapisimen andro zakładowy układ zbiorowy kajso pracownikos sar asystent edukacji romskiej – phendźia o Kwiatkowski. – Ehin kajso fachos, jawełas bi miśto kaj kajse zapisy the jawenas bi andre awer gminy. Koda ehin igien ważno perdało romani nacja.

Dureder andro peskro wakeriben o Rom phendźia pał program integracji społecznej kaj sobi the na phenet to ehin jof igien pomocno he potrzebno Romengie he choć e Centralna Rada Romów ćiuo łestar kożistineł. – Różna inicjatywy ehin kate kada programos kiere sar: konkursos stypendialno perdało uzdolnimen ćhawe, stypendia perdało studenty, różna lokalna inicjatywy sawe ehin miśte perdało Roma – phendźia o Karol Kwiatkowski. – Śunaw kaj na

sawore Roma kawka duminen. Miśto. Amen duminas ćiepo inaczej he kamas the phenet peskro ław. Imar but berśa kada programos ehin. Esas łes różna nawa, ale dinias but taćhipen Romengie he meg dureder deł.

O Rom dodikhła, tiż kaj działanie 2.7 andro Programos Operacyjno Wiedza, Edukacja, Rozwój (PO WER) ehin taćho perdało Roma. Palkierzias kaj ehin Romen możliwość the kożistineł łestar. Meg jekhwar wisardźia pes andro peskro wakeriben pał siklariben perdało romane ćhawe. Nawiązyndźia andre romani tradycja andre sawi siklariben nane kajso ważno. Dodikhła kaj andre szkoła sar ćhawe ciujinen kaj nić łengie na zagrożineł problemi polkies znikninen, ale kada muśinen tiż the odćiuwineł łengre dada. – Musineł koda the jaweł than kaj daden jaweła pewnoś kaj łengre ćhawengie na kiereła pes żadno kriwda, kaj szaninena łengri kultura. Kher andro sawo wibaron, siklon romane wartości e szkoła na zmienineła – phenetas o Kwiatkowski. – Kada saworo amengie zapewnineł e konstytucja. Kaja sytuacja non stop pes zmienineł. Dodikhas kaj andro siklariben ehin efekty he wyniki. Bute der dżiene kate amari romani nacja końcineł szkoly, nawet końcinen ućie szkoly. Igien ważno ehin kaj the na jaweł zabisterdźi romani ćhib. Andre niektóra regiony na dżiwet za but Roma, ale duminas kaj powinno amen the jaweł prawo the sikloł peskri ćhib sawi ehin perdał amende perszo. Koda ehin igien ważno sprawa. Sar dżiał pał asystenti edukacji romskiej, to ehin koda



jekh maškar awer projekti najfeder trafimen – me kawka duminaw – pał ostatnie berša kierahas bući różne rzon- denca. Asystengie brakinen narzendzi andre bući. Kamas tiż the phenet kaj amari organizcja CRR khetanes Ɣ Uniwersytetoha SWPS kierziam szkolenia perdato asystenti edukacji romskiej. Udinias pes the kiereł kajso wareso sarbi metodi siklariben asystenti edu- kacji romskiej, so asystentos powinno the dżianet kaj feder the kiereret peskri bući. Koda esas dujberšengre szkolenia sar zaoczne studia. Igien ważno ehin kaj the wspierineł kajse dżiałania, bo perdał amende kała manuša o asystenti ehin igien ważna.

Przewodnicząca Komisji e Danuta Pietraszewska dodikhła kaj andro wyka- zos zawodów ehin stanowisko asysten- ta, ale nane phendo „edukacji romskiej”, a waškoda nane mišto okrešlimen so na- leżineł ke Ɣeskre obowiązki. Dureder andro wakeriben sas phendo kaj asystenti ehin zatrudnimen sar pomoc admini- stracyjna, a kada šaj prowadzineł andre koda kaj jaweła Ɣen buteder obowiązki he na kierena kada so ehin najważne- der na załena pes siklaribnasa perdało romane čhawe. – Amen e Komisja st- wahas imar wnioski kaj o asystenti edu- kacji romskiej the spotikinen pes maš- kar peste the wymieninen pes peskre doświadczeniami – phendźia posłanka Danuta Pietraszewska. – Kamawas meg the dodeł bo tumen phendźian pał kaja igien ważno sprawa sawi phujes wply- nineł pro siklariben romane čhawengie. Dział mangie pał kada kaj romane čha- wen kierineł pes andro specjalna szkoła waškoda kaj na dżianen Ɣačhes polsko čhib. Komisja imar na čiak pro jekh po- siedzenie wakieretas pał kada tematos. Sas koda imar andre minimen kadencja. Kierahas kontroli andro kuratorium čí čhawe skierimen andre specjalno szkoła esas zasadno, čiacies? Minindźias cie- po ciasos he dodikhłam kaj imar nane adeci čhawe skierinde andro specjalna szkoła. Začinde the traktineł čhawen na sar specjalnej troski, ale sar čhawen sa- wengie ehin potrebno waresawi awer pomoc. Amen kada saworo potwier- dzinas, na domukaha andre kajsi diskri- minacja, a sar dział pał čhawe... esam pre kada tematos uwrażliwimen he na pewno reaginaha. Kamas kaj the jawen narzędzi sawe pomoginena Ɣačhes the badineł romane čhawen pał čhib he andre sawi szkoła šaj phiren.

Andro wakeriben Ɣaw zaile dżiene katar awer mniejszości narodowo he etniczna.



Phenenas pał sytuacja andre sawi dżiwen po sako dżiwes Ɣengre mniej- szości andro województwo he andre Polska. Phende kaj sobi the naphenet najważneder ehin o siklariben.

– But berša som pedagogos, kie- rinawas he kierawas bući andro róż- na placówki oświatowa – wakieretas e posłanka Anna Cicholska (PiS). – Esom pewno, sar kamas kaj the jaweł awer amaro dżiwipen, sar kamas kaj khetan- es the dżiwen mniejszości Ɣe Polakenca to duminaw peskie kaj naważneder ehin o siklariben he mek siklariben čhawen najterneder beršengre. Kaj the jaweł joj skuteczno ważno ehin kaj the współpra- cinen khetanes dada Ɣa szkołaha he Ɣe samorzondoha. Može sarbi jawetas da- den bareder zaufanie ko dyrektorci čí ko samorzondi... O ehin kadaj rani kurator- ka, he o raj wojewodas... iƔestar tumen mangaw. Duminaw sarbi e rani kurator- ka phendźiahas bi Ɣe dyrektorengrie kaj čiepo buteder uwaga the zwrócinen pro siklariben... Mire manuša andre kada nane potrzeba but łowe, kampał zain- teresowanie, kampał iƩeja andre kada tematos the podźiał. Kada ehin kawka duminaw peskie najważneder he kajso nauczycielis šaj kieret čhawenca andre klasa cuda, khetanes the kieret różna dżiałania, programi integracyjna. Na dżianaw može kadaj kampał buteder the wakieret ko nauczycieli wychowaw- ci čí nauczycieli świetlic, može waresa- we dodatkowe zajęcia, čí zajęcia andre świetlica, čí zajęcia wychowawcze.

Wakeriben posłankakro Cicholskiej esas sarbi podsumowanie phenibena pał temati oświatowa, tiż o Karol Kwiat- kowski potwierdzyndźia kaj koda na dział pał łowe, ale pał rozwiązania sys- temowe.

– Kher na zapewninet sawore kom- petencje pał sikhlariben romani čhib – phendźia o Kwiatkowski. – Ehin amen

problemos, sar čhaworo dział andre szkoła np. andre zerówka. Jof mek na skunčindźia the sikłoł romani čhib a imar sikłoł dujto čhib – polčiko. Kam- peł čiacies the phenet kaj naści mištes the sikłoł jekh he awer čhib, he ehin kawka kaj na dżianet mištes ani roma- nes ani gadzikanes. Sar kada na kieraha systemowo, to nič na jaweła. Koda ehin čiak Ɣačhi wola – šaj zatrudninen he na, ale rozwiązania systemowe musinen the jaweł, kaj čhawen the jawen suk- cesi dureder andro siklariben. Kamaw kadaj the zaphenet kaj absolutnie na začhiwas nikaskie phuj wola, ani na- uczycielengie, ani pedagogengie. Sar imar sigieder phendźiom kieras Ɣenca bući imar 12 berša he dżianas kaj miš- tes kieren peskri bući. Jone sy Ɣačhe ma- nuša čiak najekhwar nane Ɣen narzędzi np. kie bući romane čhawenca, bo na siklon pał kada pro studii. No kawka phenewa wprost – bući čhaworenca pał awer kultura – andre Polska ehin newo towaris. Musinas khetanes kada tema- tos the sikhłoł. Koda nane fair, kaj nane narzędzi the badineł romane čhawen pał čhib. Powinno Ɣen the jaweł kajso samo staros ko siklariben, dział amen- gie kadaj kaj the wyrównineł Ɣengre szansi. Amengie na dział pał kada kaj the jawen bareder łowe pre kada celos andro programos perdało Roma, amen- gie dział – kawka po prostu – pał roz- wiązania systemowe andro siklariben, he andre koda potrebno ehin rajengri pomoc, kate MEN he kato but dżiene so interesinen pes kada tematoha.

Pro końcos andre jekh Ɣaw e Danuta Pietraszewska obecindźia kaj o pošli kie- rena saworo so ehin andre Ɣengri moca kaj the pomogineł mniejszościengre the rozphandet Ɣengre problemi.

Ɣum. M. Szewczyk

Fot. Archiwum Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych



Mow@Miłości
Fundacji Klamra